

# Tadeusz Łoposzko

---

## Zaburzenia plebsu miejskiego w Rzymie w latach pięćdziesiątych p. n. e.

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 9, 85-128

---

1954

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z Katedry Historii Powszechnej Wydziału Humanistycznego U. M. C. S.  
Kierownik: prof. dr Juliusz Willaume

Tadeusz ŁOPO SZKO

**Zaburzenia plebsu miejskiego w Rzymie  
w latach pięćdziesiątych p. n. e.**

**Волнения среди городского плебса в Риме  
в пятидесятых годах до нашей эры.**

**Die städtischen Plebsunruhen in den fünfzig Jahren  
vor unserer Zeitrechnung.**

Mimo istnienia ogromnej ilości prac historycznych poświęconych schyłkowi republiki rzymskiej okres ten w dalszym ciągu przykuwa uwagę badaczy i jest przedmiotem na szeroką skalę zakrojonych badań naukowych. Schyłek republiki rzymskiej jest okresem obfitującym w doniosłe wydarzenia i przepełnionym walkami społecznymi, które stale przybierają na sile, aby doprowadzić wreszcie do zmiany formy rządu i wprowadzenia monarchii. Walki społeczne w Rzymie u progu nowej ery są kwestią bardzo skomplikowaną i dotychczas słabo zbadaną. Cały szereg wielkiej wagi zagadnień wciąż jeszcze czeka na wyjaśnienia.

Zadaniem niniejszego artykułu jest przedstawienie walki klasowej w Rzymie i wystąpień politycznych plebsu miejskiego w latach 58—52 p.n.e. Ten krótki, lecz bardzo ciekawy okres nie znalazł dotychczas żadnego specjalnego opracowania, a w pracach obszerniejszych traktowany jest raczej pobieżnie, przeważnie tylko pod kątem widzenia walki triumwirów z senatem. Stanowisku plebsu miejskiego w tym czasie poświęca się przeważnie zaledwie kilka stron, co jest tym bardziej dziwne, że np. na temat spisku Katyliny, w którym właściwie nie doszło do poważniejszych wystąpień biedoty miejskiej, istnieje stosunkowo bogata literatura historyczna<sup>1)</sup>. Wy tłumaczyć ten fakt można przede wszystkim niechęcią historyków burżuazyjnych do zajmowania się wystąpieniami dołów społecznych, walką klasową, która w latach pięćdziesiątych była wyjątkowo ostra.

---

<sup>1)</sup> Zagadnienie podłoża społecznego spisku Katyliny nie jest zresztą dotychczas rzeczą wyjaśnioną.

Wzrost znaczenia plebsu miejskiego w życiu społecznym i politycznym starożytnego Rzymu wiąże się ściśle ze wzrostem liczebności tej warstwy społecznej, stanowiącej podstawową część ludności wolnej, zamieszkałej w mieście, oraz z jej sytuacją materialną. Są to rzeczy na ogół mało znane i zbadane, aczkolwiek ze względu na swą wyjątkową wagę wymagają specjalnych, szerszych badań. Nie ulega jednak wątpliwości, że wprowadzenie i stały wzrost rozdawnictw zbożowych, przeprowadzanych nawet przez członków oligarchii rządzącej<sup>2)</sup>, popularność hasła zniesienia długów i obniżki czynszów mieszkalnych<sup>3)</sup>, wiadomości o częstych wypadkach drożyzny i głodu w mieście<sup>4)</sup> świadczą o stale rosnącej pauperyzacji niższych warstw ludności, powodowanej zmianami w stosunkach gospodarczych Italii i całego państwa rzymskiego<sup>5)</sup>. Mimo małej ilości danych źródłowych można stwierdzić, że znaczna część ludności Rzymu żyła w nędzy, a stopa życiowa przeciętnego mieszkańca miasta była niesłychanie niska<sup>6)</sup>.

W sytuacji materialnej niższych warstw społecznych należy też przede wszystkim szukać przyczyn ich wystąpień politycznych, które ciągną się już od czasów Grakchów, Saturnina i Glaucji, Mariusza i Sulli. W okresie bezpośrednio poprzedzającym lata pięćdziesiąte obserwujemy silne wzburzenie plebsu w związku z agitacją Katyliny i wprowadzenie do otwartej walki zbrojnej w mieście wówczas nie doszło, tym niemniej warstwy posiadające były mocno zaniepokojone tym ludowym nurtem spisku nawet już po klęsce Katyliny<sup>7)</sup>.

Ważny był okres konsulatu Cezara w 59 r. p.n.e. Prócz ustaw agrarnych, przeprowadzonych w interesie weteranów i plebsu<sup>8)</sup>, zwraca uwagę

<sup>2)</sup> Ustawa zbożowa Katona przeprowadzona w 62 roku p.n.e. zresztą w celach wybitnie demagogicznych. Państwo wyasygnowało wówczas na ten cel ogromną sumę 1250 talentów = 30 mil. sestercji.

<sup>3)</sup> Na przykład w czasie spisku Katyliny, u którego kwestia zniesienia długów była głównym punktem programu. Podobnie w 47 roku p.n.e.

<sup>4)</sup> Cicero: *De domo sua*, 5; Dio Cassius: XXXIX, 9.

(Cyfry rzymskie po autorach greckich i rzymskich oznaczają części ich prac, cyfry arabskie — paragrafy).

<sup>5)</sup> Maszkin: *Principat Augusta*, Moskwa 1949; s. 29—30.

<sup>6)</sup> Dio Cassius, XXXVIII, 1. Bliższe dane patrz: Frank: *An Economic Survey of Ancient Rome*, Baltimore 1933, t. I; s. 395 sq.

<sup>7)</sup> Cicero: *Pro Murena*, 37, pisze, że nie bał się Katyliny, ani ludzi, których wyprowadził on z miasta, lecz tych, którzy pozostali w mieście; miał na myśli niewątpliwie zwolenników Katyliny wśród plebsu miejskiego.

<sup>8)</sup> Appianus: *De bellis civilibus*, II, 10 i Velleius Paterculus, II, 44 podają liczbę ubogich obywateli, którzy otrzymali ziemię, na 20 tysięcy. Posiadali oni po troje lub więcej dzieci, co dałoby cyfrę co najmniej 100 tysięcy ludzi objętych nadziałem ziemi.

fakt, że Cezar całą swą działalność oparł na zgromadzeniach ludowych, gdzie z pominięciem senatu przeprowadzał wszystkie swe ustawy<sup>9)</sup>. Appian pisze, że Cezar zabiegał w tym czasie szczególnie o przychylność plebsu wydając igrzyska połączone z rozdawnictwami, znosząc częściowo długi itd.<sup>10)</sup>. Działalność Cezara w czasie jego pierwszego konsulatu obudziła wśród plebsu poczucie własnej siły i znaczenia. Przyczyniła się ona do ożywienia aktywności politycznej tej warstwy społecznej, stanowiącej na komicjach ogromną większość<sup>11)</sup>. Źródła mówią o silnym wzburzeniu dołów miejskich w tym czasie<sup>12)</sup>. Spisek Katyliny i okres konsulatu Cezara w 59 roku były jednakże tylko wstępem do masowych wystąpień rzymskich warstw niższych w latach pięćdziesiątych.

\*

\*

\*

Rozpoczynają się one już na początku 58 roku, kiedy to trybunem ludowym został wybrany Klodiusz. O jego poprzedniej działalności wiemy niewiele. Pochodził ze starożytnego i znanego rodu Klaudiuszów. Brał udział w wojnie z Mitrydatesem na wschodzie i był głównym sprawcą buntu żołnierzy Lukullusa, po którego stłumieniu uciekł z armii<sup>13)</sup>. W Rzymie początkowo był przeciwnikiem Katyliny, później jednak zaczął okazywać sympatię dla spisku<sup>14)</sup>. W 62 roku stał się głównym „bohaterem” głośnego skandalu w czasie święta Dobrej Bogini, gdy w przebraniu kobiecym wkradł się do domu Wielkiego Pontyfika Cezara w celu spotkania się z jego żoną. Obecność Klodiusza została wykryta i wkrótce wytoczono mu proces o świętokradztwo<sup>15)</sup>. Na skazanie Klodiusza należała przede wszystkim konserwatywna część senatu, która, jak pisze Dio Kasjusz, już od dawna miała go w nienawiści<sup>16)</sup>. Jednym z głównych świadków przeciwko Klodiuszowi był Cycero i stąd właśnie powstała nienawiść między nimi. Klodiuszowi udało się jednak

<sup>9)</sup> Dio Cassius: XXXVIII, 6; Appianus: op. cit. II, 13.

<sup>10)</sup> Appianus: op. cit., II, 13.

<sup>11)</sup> Cycero w liście do Attyka nazywa plebs rzymski „*misera et leiuna plebecula*”. Cicero: *Ad Atticum*, I, 16.

<sup>12)</sup> Dio Kasjusz pisze, że ogromna liczba obywateli rzymskich żyła w nędzy i bardzo często wywoływała rozruchy w mieście. Dio Cassius: XXXVIII, 1. Cycero pisze o wielkim wzburzeniu umysłów w mieście i możliwości buntów plebejskich już po spisku Katyliny. Cicero: *Pro Flacco*, 39. Znane jest określenie plebsu rzymskiego jako ludzi *novarum rerum cupidi*. Sallustius: *De coniuratione Catilinae*, 37.

<sup>13)</sup> Dio Cassius: XXXVIII, 14—17.

<sup>14)</sup> Asconius: *In Pisonianam*, 23; Cicero: *Pro Sulla*, 29.

<sup>15)</sup> Cicero: *Ad Atticum*, I, 13, 3; I, 12, 3.

<sup>16)</sup> Dio Cassius: XXXVII, 46; Cicero: *Ad Atticum*, I, 14, 5.

uniknąć kary. Przekupiony sąd wydał wyrok uniewinniający<sup>17)</sup>, a niedługo potem Klodiusz przeszedł do plebsu i został wybrany trybunem na rok 58<sup>18)</sup>.

Zaraz na początku swego trybunatu, w styczniu 58 r. przeprowadził on słynne cztery ustawy mające mu zapewnić popularność i poparcie plebsu. Pierwsza ustawa znosiła wszelkie opłaty za zboże wydawane w ramach rozdawnictw. Druga zawieszała moc obowiązującą *Lex Aelia Fufia* i zakazywała wyższym urzędnikom i augurom obserwacji nieba w dniach przeznaczonych na obrady komicjów. Trzecia przywracała do życia wszystkie zniesione w 64 roku przez senat kolegia i zezwalała na zakładanie nowych. Czwarta wreszcie ustawa ograniczała uprawnienia cenzorów przy skreślaniu senatorów z listy senatu<sup>19)</sup>.

Ta ostatnia była najmniej ważna, miała ona prawdopodobnie na celu zjednanie senatorów znajdujących się w opozycji wobec większości senatu, którym z tego powodu stale groziło skreślenie z listy.

Najważniejszymi były ustawy pierwsza i trzecia przeprowadzona niewątpliwie w interesach plebsu miejskiego.

Wprowadzenie bezpłatnych rozdawnictw zbożowych zapewniało ubogiej ludności wielką pomoc materialną i stwarzało możliwości przynajmniej częściowego uniezależnienia się od warstw wyższych. Plebs miejski starał się uzyskać pewną kontrolę nad organizacją rozdawnictw. Do wydawania zboża została powołana specjalna komisja, na czele której stanął jeden z wyzwolenców Publiusza Klodiusza — Sextus Klodiusz<sup>20)</sup>. Komisja ta otrzymała szerokie uprawnienia. Objęła ona swym zarzą-

<sup>17)</sup> Plutarchus: Cicero, 29.

<sup>18)</sup> Dio Cassius: XXXVII, 51; Appianus: op. cit., II, 14.

<sup>19)</sup> Treść ustaw podaje Askoniusz w komentarzach do mowy *In Pisonem*.

Asconius: op. cit., s. 9: *Diximus L. Pisone et A. Gabinio coss. P. Clodium, tribunum plebis, quattuor leges perniciosas populo Romano tulisse: annonianam, de qua Cicero mentionem hoc loco non fecit (fuit enim summae popularis), ut frumentum populo, quod antea senis aeris ac trientibus in singulos modios dabatur, gratis daretur, alteram, ne quis per eos dies, quibus sum populo agi liceret, de coelo servaret, propter quam rogationem ait legem Fufiam et Aeliam, propugnacula et muros tranquillitatis atque otii, eversam esse; obnuntiatio enim, qua perniciosi legibus resistebatur, quam Aelia lex confirmaverat, erat sublata; tertiam de collegiis restituendis novisque instituendis, quae ait ex servitiarum faece constituta; quartam, ne quem censores in senatu legendo praeterirent, neve ignominia afficerent, nisi qui apud eos accusatus et utriusque censoris damatus esset: hac ergo eius lege censuram, quae magistra pudoris et modestiae est, sublata ait.* Patrz również Dio Cassius: XXXVIII, 13.

<sup>20)</sup> Cicero: *De domo sua*, 10; Heaton: *Mob Violence in the Late Roman Republic*, Urbana, Illinois 1939, s. 70.

dem wszystkie zapasy zboża, publiczne a nawet prywatne<sup>21</sup>). Liczba uprawnionych do pobierania zboża została też prawdopodobnie znacznie powiększona. Nie jest ona dokładnie znana, ale wkrótce, w 45 r. osiągnęła ogromną cyfrę 320 tysięcy i dopiero Cezar zmniejszył ją do 150 tysięcy uprawnionych<sup>22</sup>). Rozszerzenie zasięgu rozdawnictw nastąpiło więc w latach 58—45, prawdopodobnie największe w 58 roku, gdyż już w 57 roku Pompejusz ma kłopoty w związku z nadmiernym wzrostem liczby osób pobierających zboże i próbuje ją ograniczyć<sup>23</sup>). Cycero pisze o wielkich wydatkach państwa, które pociągnęło za sobą przeprowadzenie ustawy zbożowej Klodiusza pochłaniających 20% dochodów ze wszystkich podatków<sup>24</sup>). Znajdujemy w źródłach wiadomości, że po wprowadzeniu w życie tej ustawy w Rzymie nastąpiły masowe wyzwolenia niewolników, których właściciele chcieli się w ten sposób uwolnić od ponoszenia kosztów ich utrzymania w czasie drożyzny i głodu w mieście<sup>25</sup>). Ustawa zbożowa Klodiusza była niezwykle popularna wśród ludu, *summae popularis*, jak pisze o niej A s k o n i u s z<sup>26</sup>).

Bardzo ważna była również ustawa dotycząca kolegiów. Prócz odnowienia wszystkich kolegiów zawieszonych tworzyła ona cały szereg nowych, składających się z najniższych warstw społecznych, cudzoziemców, wyzwolenców, a nawet niewolników<sup>27</sup>). Przy tym nie były to jakieś przypadkowo tworzone i luźne związki. Cycero mówi o „niezliczonej ilości nowych kolegiów, obejmujących całe miasto i tworzących sieć w każdej dzielnicy z podziałem na dekurie”<sup>28</sup>). Wchodziła do nich uboga ludność miasta łącznie z niewolnikami, „spisywana jawnie wedle ulic i dzielnic”<sup>29</sup>). Na czele każdego kolegium stał specjalnie wybrany człowiek, który nim kierował<sup>30</sup>). Cały zaś ten system podlegał trybunowi

<sup>21</sup>) Heaton: *ibidem*, podkreślając szerokie pełnomocnictwa komisji jest zdania, że jej nieostrożna działalność przyczyniła się do wyczerpania zapasów zboża w mieście i spowodowała wybuch drożyzny i głodu w następnym roku.

<sup>22</sup>) Suetonius: *Caesar*, 42.

<sup>23</sup>) Dio Cassius: XXXIX, 24.

<sup>24</sup>) Cicero: *Pro Sestio*, 25.

<sup>25</sup>) Dio Cassius: XXXIX, 24.

<sup>26</sup>) Asconius: *In Pisonianam*, 9.

<sup>27</sup>) Cicero: *In Pisonem*, 4.

<sup>28</sup>) Cicero: *Pro Sestio*, 25: „*Conlegia non modo illa vetera contra senatus consultum restituerentur, sed ab uno gladiatore innumerabilia alia nova concruberentur*”.

Cicero: *De domo sua*, 21; *Pro Sestio*, 15; *Ad populum post redditum*, 5.

<sup>29</sup>) Cicero: *De domo sua*, 21: „*In tribunali Aurelio conscribebas palam non modo liberos sed etiam servos ex omnibus vicis concitatos*”. Patrz również Asconius: *In Pisonianam*, 9.

<sup>30</sup>) Cicero: *De domo sua*, XII, 5; *Post redditum in senatu*, 13; Asconius, *In Pisonianam*, 6.

ludowemu — Klodiuszowi. Trudno jest określić nawet w przybliżeniu ilość kolegów w Rzymie w tym czasie, nie wiemy też, jaka część ludności do nich wchodziła. Niewątpliwie w słowach Cyncerona, który twierdzi, że kolegia objęły całą ubogą ludność miejską, jest wiele przesady. Tym niemniej na podstawie pism Cyncerona i danych Askoniusza widać wyraźnie, że na lata pięćdziesiąte przypada okres wielkiego rozkwitu działalności kolegów, które były bardzo liczne i przypuszczalnie objęły większą część plebsu miejskiego. Utworzenie systemu kolegów należy niewątpliwie uważać za próbę ujęcia mas plebsu w ramy jakiejś organizacji. O politycznym charakterze kolegów i ich wielkim znaczeniu świadczy fakt kilkakrotnego zawieszania ich przez senat w okresach niebezpiecznych, gdy wzburzenie plebsu miejskiego osiągało szczególnie wysoki stopień<sup>31)</sup>. Kolegia były swego rodzaju klubami politycznymi, w których rozpatrywano aktualne zagadnienia i wydarzenia, przygotowywano wystąpienia i demonstracje. Głównym jednak, jak się wydaje, ich zadaniem było przygotowywanie i kierowanie działalnością zgromadzeń ludowych<sup>31a)</sup>.

Komicjów dotyczyła druga ustawa Klodiusza zakazująca obserwacji nieba w dniach przeznaczonych na obrady. Unieważnienie lub niedopuszczanie do przeprowadzenia uchwał komicjów za pomocą powoływania się na złe znaki niebieskie było w Rzymie bardzo rozpowszechnione a nawet nagminnie stosowane w rozgrywkach między poszczególnymi stronnictwami<sup>32)</sup>. Ograniczało to w znacznej mierze działalność komicjów, które wyżsi urzędnicy lub augurowie, a więc członkowie warstwy senatorskiej mogli w każdej chwili rozwiązać. Znosząc ten zwyczaj Klodiusz miał na celu podniesienie znaczenia zgromadzeń ludowych, usprawnienia ich działalności i stworzenia z nich przeciwwagi wobec senatu. Przeprowadzenie ustawy wskazuje, że Klodiusz posiadał poparcie większości plebsu na komicjach.

Nowością w historii walk społecznych w Rzymie były utworzone przez Klodiusza liczne oddziały zbrojne, którymi stale się otaczał. Historiografia burżuazyjna wspominając o nich używa powszechnie określenia „bandy”, usiłując przedstawić cały ruch plebsu w tym czasie jako przejawy bandytyzmu<sup>33)</sup>. Warto przypatrzeć się bliżej, jak wyglądał skład społeczny tych „band”. Cyncero w liście do Attyka pisze o „ludziach w podartych płaszczach, oberwańcach” — stałych towarzyszach Klodiusza, którzy „pozostali

<sup>31)</sup> Liebenam: *Zur Geschichte und Organisation des römischen Vereineswesens*, Leipzig 1890; s. 20 sqq.

<sup>31a)</sup> Ross Taylor, *Party Politics in the Age of Caesar*, Berkeley and Los Angeles 1949, s. 69 sqq, uważa, że głównym zadaniem kolegów był werbunek ludzi do „band” Klodiusza.

<sup>32)</sup> Dio Cassius: XXXVIII, 13; XXXVIII, 1.

<sup>33)</sup> Heaton: *op. cit.*, s. 67; Ross Taylor: *op. cit.*, s. 69 sqq.

przy nim nawet wówczas, gdy dzięki jego szaleństwom wszyscy go opuścili”<sup>34</sup>). W tym samym liście pisze, że Klodiusz posiadał wyborowy oddział ze zbiegłych niewolników, że otaczał się niewolnikami i słuchał ich rad<sup>35</sup>). Źródła wielokrotnie wspominają o robotnikach najemnych, rzemieślnikach i drobnych handlarzach otaczających stale Klodiusza i wchodzących w skład jego oddziałów<sup>36</sup>). Mamy wiadomości o „cudzoziemcach zaprawionych do zbrodni”<sup>37</sup>), gladiatorach i „ludziach zgubionych przez nędzę i przestępstwo”<sup>38</sup>), bandytach i „całym więzieniu wypuszczonym na forum”<sup>39</sup>). A więc oberwańcy i nędzarze — oczywiście proletariaty miejski, rzemieślnicy i kramarze, cudzoziemcy, różnego rodzaju „bandyci” i wreszcie zbiegli niewolnicy. Charakter społeczny tych „band” wydaje mi się jasny. Są to ludzie z najniższych warstw społecznych, którzy popierają swego wodza w walce z klasami posiadającymi. Oddziałów takich działało na terenie miasta kilka. Cycero wymienia nawet ich wodzów: Gellius, Firmidius, Titius, o których wyraża się z pogardą, nazywając ich wodzami trzód najemników<sup>40</sup>). Lollius doradzający Klodiuszowi przede wszystkim usunięcie Pompejusza<sup>41</sup>), Sergius, o którym wiadomo, że był przybocznym Katyliny a potem Klodiusza, nazwany przywódcą buntu i podżegaczem kramarzy i rzemieślników<sup>42</sup>), Fidulius, który z powodu ubóstwa nie posiadał własnego mieszkania i musiał nocować na forum<sup>43</sup>), Decimus, Damion, Plaguleius, Lentidius i wielu, jak pisze Cycero, innych im podobnych<sup>44</sup>). Uzbrojenie oddziałów składało się z mieczów, kos, noży i tarczy<sup>45</sup>). Prawdopodobnie otrzymywały one stały żołd; na tej podstawie można by wytłumaczyć nazywanie tych ludzi najemnikami<sup>46</sup>). Liczebność ich musiała być bardzo znaczna, skoro obok określenia *manus* — oddział spotykamy również określenie *exercitus* — wojsko<sup>47</sup>).

<sup>34</sup>) Cicero: *Ad Atticum*, IV, 3, 5.

<sup>35</sup>) *Ibidem*, IV, 3, 4.

<sup>36</sup>) Termin „*operarii, operes, operas conducti*”. Asconius: *In Pisonianam*, 8; Cicero: *De domo sua*, 6, 7, 20, 30; *Pro Sestio*, 12, 17, 30, 50.

<sup>37</sup>) Cicero: *Pro Sestio*, 44: „*Peregrinam manum facinorosorum concitavit*”.

<sup>38</sup>) Cicero, *Pro Sestio*, 1: „*Homines egestate et scelere perdit*”.

<sup>39</sup>) Cicero: *Pro Sestio*, 39.

<sup>40</sup>) Cicero: *De domo sua*, 5; *Pro Sestio*, 52.

<sup>41</sup>) Cicero: *De domo sua*, 5.

<sup>42</sup>) *Ibidem*, 5, 33.

<sup>43</sup>) *Ibidem*, 30.

<sup>44</sup>) Cicero: *Ad Atticum*, IV, 3, 2; *De domo sua*, 33; *Pro Sestio*, 52; Asconius: *In Milonianam*, 37.

Twierdzenie Ross Taylora, że oddziały te były prywatną armią Klodiusza jest niczym nie uzasadnione. Patrz Ross Taylor: *op. cit.*, s. 44.

<sup>45</sup>) Cicero: *Pro Sestio*, 24, 27; *Pro Milone*, 32; *Ad Atticum*, IV, 3, 3.

<sup>46</sup>) Heaton: *op. cit.*, s. 67.

<sup>47</sup>) Cicero: *De domo sua*, 5; *Pro Sestio*, 39.



Kolegiom udało się w krótkim czasie w zupełności opanować komicje, na których zresztą plebs stanowił zdecydowaną większość. Komicje zaś zyskały w tym czasie ogromnie na znaczeniu. Źródła mówią o poważnym zachwianiu autorytetu senatu, który został właściwie na pewien czas usunięty od władzy, a nawet przestał się zbierać, gdyż senatorowie w obawie o życie nie uczęszczali na posiedzenia <sup>48</sup>). Obu konsulów Klodiusz zjednał przez nadanie im lepszych prowincji na zarząd. Na mocy specjalnej ustawy przyznano Gabiniuszowi Syrię, Pizonowi zaś Macedonię <sup>49</sup>).

Najważniejszym organem władzy stały się w tym czasie komicje, które przeżywały okres rozkwitu swej działalności. Omawiały one i rozpatrywały wszystkie najważniejsze sprawy. Wydawały wiele różnorodnych ustaw obradując niemal codziennie. Źródła mówią o codziennych zgromadzeniach (*contiones cotidianae*) i rozwiniętej na szeroką skalę ich działalności ustawodawczej <sup>50</sup>). „Mnóstwo nowych ustaw, uchwalono i wydano” <sup>51</sup>). „O wszystkim decydowano, wszystkim się zajmowano tego roku” <sup>52</sup>). Plebs zajmował się w tym czasie nie tylko sprawami miejskimi, lecz również finansami, dochodami i wydatkami państwowymi <sup>53</sup>), a nawet polityką zagraniczną <sup>54</sup>). Oczywiście decyzje plebsu na komicjach, tyżące się prowincji lub nawet Italii, nie miały żadnej wagi, gdyż tereny te pozostały całkowicie we władzy triumwirów i senatu i ani plebs, ani Klodiusz nie posiadali najmniejszych możliwości wprowadzenia w życie uchwał komicjów. Jednakże jeśli idzie o samo miasto Rzym, wydaje się, że głos plebsu na komicjach stał się czynnikiem decydującym.

Do tłumienia oporu warstw wyższych i trzymania w szachu senatu znakomicie służyły oddziały zbrojne, z pomocą których Klodiusz stosował na szeroką skalę terror. Posiadamy wiadomości o licznych proskrypcjach, uchwalanych na komicjach lub wydawanych przez Klodiusza na senatorów, ekwitów i innych obywateli, popierających warstwy wyższe <sup>55</sup>). Najczęściej odnosiły się one do ekwitów rzymskich, których wielu skazano na wygnanie i konfiskatę dóbr. Ruch więc, jak widać,

---

<sup>48</sup>) Cicero: *Pro Sestio*, 15, 19, 23; *De domo sua*, 4, 10, 53; *Pro Milone*, 32; *In Pisonem*, 7, 13, 24; Plutarchus: *Cicero*, 31.

<sup>49</sup>) Plutarchus: *Cicero*, 30; Cicero: *De domo sua*, 9; *Scholia Bobiensia*: *Pro Sestio*, 33.

<sup>50</sup>) Cicero: *Pro Sestio* 17, 50.

<sup>51</sup>) *Ibidem*, 25, 51.

<sup>52</sup>) *Ibidem*, 30.

<sup>53</sup>) *Ibidem*.

<sup>54</sup>) *Ibidem*, 26, 27.

<sup>55</sup>) Cicero: *In Vatinius*, 15; *De domo sua*, 22; *Pro Sestio*, 8, 12, 23, 31, 39; *In Pisonem*, 10.

zwracał się nie tylko przeciw senatorom, lecz również przeciw innym warstwom posiadającym <sup>56)</sup>).

Na komicjach decydujący głos posiadał w tym czasie plebs miejski <sup>56a)</sup>, a ściślej mówiąc jego najniższe warstwy. Ciceron nie uznaje tych ludzi za *populus Romanus*. „Czyż sądzisz — zwraca się on z zapytaniem do Klodiusza — że to jest lud rzymski, że tworzą go ludzie, którzy wynajmują się za pieniądze do pracy, którzy dokonują gwałtów nad urzędnikami, i senatem, pragną codziennych pożarów i rabunków?” „Czy nie mogłeś zgromadzić innego ludu rzymskiego, niż tych ze sklepów i warsztatów <sup>57)</sup>?” Dalej mówi o „tłumie złożonym z niewolników, robotników najemnych, zbrodniarzy i nędzarzy”, który na komicjach był postrachem wszystkich „porządnych” ludzi <sup>58)</sup>, wspomina ludzi „zgubionych przez nędzę i zbrodnie” <sup>59)</sup>, z pogardą wyraża się o nędznym i mizernym plebsie, tworzącym *contiones* <sup>60)</sup>. Wszystkie obrady plebsu odbywające się w tym czasie nazywa Ciceron „zgromadzeniami robotników najemnych” <sup>61)</sup>, „zgromadzeniami zbrodniarzy”, ustawicznie buntującymi się i powodującymi zamieszki w państwie <sup>62)</sup>. Państwo nasze doszło do tego stanu — mówi on z goryczą, że „można było przez robotników najemnych za wnioskiem trybuna skazywać obywateli” <sup>63)</sup>. „Tłum rządził miastem, nadawał tytuły królewskie”, „a konsul zaprzedał się najemnym robotnikom dniówkowym i chwalił się, że nie będzie potrzebował przekupywać wyborców, lecz z ich rąk otrzyma prowincję” <sup>64)</sup>.

Już bardzo wcześnie widzimy przygotowania zmierzające do uzbrojenia mas plebsu. Zwrócono przede wszystkim uwagę na świątynie skupione w centrum miasta, które przekształcono w zbrojownię wyrzucając z nich kapłanów <sup>65)</sup>. Zajęły je oddziały zbrojne i zniszczywszy schody wejściowe nie dawały wstępu obcym <sup>66)</sup>. Szczególnie ważną rolę spełniała świątynia Kastora położona niedaleko forum, która stała się arse-

<sup>56)</sup> Ciceron: *Pro Sestio*, 23: „*armati exercitus terrorem opponet togatis*”.

<sup>56a)</sup> Heaton: *op. cit.*, s. 70—71; Ross Taylor: *op. cit.*, s. 50—57.

<sup>57)</sup> Ciceron: *De domo sua*, 33: „*An tu populum Romanum illum esse putas, qui constat ex iis, qui mercede conducuntur?..... quem tu tamen populum nisi tabernis clausis frequentare non poteris?*”

<sup>58)</sup> Ciceron: *De domo sua*, 33:... „*multitudinem hominum ex servis, ex conductis, ex facinerosis, ex egentibus congregatam...*”.

<sup>59)</sup> Ciceron: *Pro Sestio*, 1, 39.

<sup>60)</sup> Ciceron: *Ad Atticum*, 1, 16.

<sup>61)</sup> Ciceron: *Pro Sestio*, 59.

<sup>62)</sup> *Ibidem*, 50; *De domo sua*, 21.

<sup>63)</sup> Ciceron: *Pro Sestio*, 30.

<sup>64)</sup> Ciceron: *Pro Sestio*, 8.

<sup>65)</sup> *Ibidem*, 15, 39; *De domo sua*, 3.

<sup>66)</sup> Ciceron: *De domo sua*, 21; *In Pisonem*, 5, 10.

nałem i jakby twierdzą plebsu<sup>67)</sup>. Prowadzono w mieście bardzo energiczny werbunek ludzi do kolegów i oddziałów zbrojnych Klodiusza. Spotykamy nawet, i to kilkakrotnie, wzmianki w źródłach o przeprowadzeniu w całym mieście regularnego poboru wojskowego wolnych i niewolników, co czyniono pod pozorem tworzenia nowych kolegów<sup>68)</sup>. Przypuszczam jednakże, że te ostatnie wiadomości należy przypisać koloryzacji właściwej mowom Cycerona. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że Klodiuszowi udało się uzbroić znaczną część plebsu miejskiego i przygotować silne oddziały zbrojne, „całe wojsko, broń, pieniądze i gromady niewolników”<sup>69)</sup>.

Ruchy plebsu w 58 roku wykazują wyraźne nawiązanie do roku 63. Jeszcze w 59 roku nieznane ręce przybierały kwiatami grób Katyliny, a jednocześnie pod byle pozorem skazano Antoniusza niewątpliwie za rolę, jaką odegrał przy tłumieniu spisku<sup>70)</sup>. Teraz (w 59 r.), mówi Cycero, „rozbita armia Katyliny dostała nowego wodza”<sup>71)</sup>. Klodiusza nazywano mścicielem Katyliny<sup>72)</sup> lub „szczęśliwym Katyliną, gdyż udało mu się osiągnąć to, do czego Katyliną na próżno dążył<sup>73)</sup>. Oczywiście chodzi tu o poruszenie plebsu i zdobycie władzy w oparciu o doły społeczne. Cycero pisze, że powołano pod broń dawne bandy Katyliny<sup>74)</sup>, wspomina „starych żołnierzy Katyliny”<sup>75)</sup> i „byłych spiskowców, którym dano broń do ręki”<sup>76)</sup>. „Jaka jest różnica między Katyliną a tym człowiekiem? — zapytuje — Oto ta, że co Katyliną dopiero zamysłał zrobić i do czego nie doszło w 63 roku, tego teraz Klodiusz dokonał przy pomocy konsulów. Czyż może być większy dowód, że nie było żadnej różnicy między Katyliną i konsulami 58 roku, niż ten, że zgromadzili

<sup>67)</sup> Cicero: *Pro Sestio*, 39: „...aede Castoris tamquam arce aliqua a fugitivis occupata”; *Pro Sestio* 15; *De domo sua*, 21; *In Pisonem* 5, 10; Asconius: *In Milonianam*, 23.

<sup>68)</sup> Cicero: *De domo sua*, 50; „*Servorum omnium vicatim celebrabatur tota urbe discriptio*”; *De domo sua*, 3; „*dilectus servorum*”: *De domo sua* 21: „*In tribunali Aurelio conscribebas palam non modo liberos sed etiam servos ex omnibus vicis concitatos*”; *Pro Sestio* 15: „*Servorum dilectus habebatur pro tribunali Aurelio nomine conlegitorum, cum vicatim homines conscriberentur, decuriantur, ad vim, ad manus, ad caedem, ad direptionem incitarentur*”. Patrz również Cicero: *In Pisonem*, 10.

<sup>69)</sup> Cicero: *De domo sua*, 5, 21; *Pro Milone*, 27.

<sup>70)</sup> Cicero: *Pro Flacco*, 38.

<sup>71)</sup> Cicero: *Pro Sestio*, 19.

<sup>72)</sup> Cicero: *In Pisonem*, 10.

<sup>73)</sup> Cicero: *De domo sua*, 27.

<sup>74)</sup> Cicero: *Ad populum post redditum*, 5.

<sup>75)</sup> Cicero: *In Pisonem*, 5.

<sup>76)</sup> *Ibidem*, 7; *Ad populum post redditum*, 5; *De domo sua*, 22.

oni całą hałastę złożoną z niedobitków Katyliny”<sup>77</sup>). Na czele oddziałów zbrojnych plebsu i nowych kolegiów stanęli ci sami ludzie, którzy byli towarzyszami Katyliny i jego pomocnikami w podburzaniu mas. Przy jednym z nich — Sergiuszu spotykamy określenie „przyboczny” Katyliny<sup>78</sup>). Prześladowani ekwici rzymscy, którzy zwrócili się o pomoc do konsulów, otrzymali odpowiedź, że „mylą się, jeśli sądzą, że senat ma teraz jakąkolwiek władzę w państwie, a ekwici muszą ponieść karę za to, że z mieczami w ręku stali w czasie spisku Katyliny przy Cyceronie”. „Nadszedł czas — pisze Cycero — którego tak bardzo się obawiali, czas zemsty spiskowców”<sup>79</sup>). Nowsza historiografia uważa ruchy plebsu w czasie trybunatu Klodiusza za kontynuację spisku Katyliny. Syme pisze, że Klodiusz odziedziczył po Katylinie zarówno charakter, jak też i politykę, Heaton zwraca uwagę na łączność i podobieństwo obu tych okresów, zaznaczając, że Klodiusz posunął się dalej niż Katylina.

W przeciwieństwie jednak do 63 roku w 58 doszło bardzo szybko do walk zbrojnych na ulicach miasta. W źródłach jest mowa o „codziennych rzeziach, pożarach i rabunkach”<sup>80</sup>). Widziano w tym czasie „ludzi biegnących z orężem i pochodniami po całym mieście, świątynie w płomieniach, zdobywane domy urzędników, łupienie majątków bogaczy, podburzanie plebsu do morderstw i rabunków”<sup>81</sup>). Cycero mówi o „zdobyciu i złupieniu miasta przez Gelliusa, Firmidiusa, Titiusa i innych tego rodzaju ludzi, wodzów i podżegaczy tłumu najemników”<sup>82</sup>). „Całe miasto — pisze on — wydawało się wprawdzie jeszcze nie zburzone i nie zniszczone, ale już zdobyte i złupione”<sup>83</sup>). W innym miejscu pisze o „zupełnym zburzeniu podstaw państwa”<sup>84</sup>), o „zniesieniu państwa”<sup>85</sup>) o „rzeczypospolitej pokonanej i trzymanej w niewoli przez władzę trybuńską”<sup>86</sup>). „Wszystko zaś to dzieje się, twierdzi, za sprawą ludzi zgubionych przez nędzę i zuchwalstwo”<sup>87</sup>). Stan państwa budził w tym czasie wśród klas posiadających poważne obawy, aby sprawy nie poto-

<sup>77</sup>) Cicero: *In Pisonem*, 7.

<sup>78</sup>) Cicero: *De domo sua*, 5.

<sup>79</sup>) Syme: *The Roman Revolution*, Oxford 1939; s. 149; Heaton: *op. cit.*, s. 86.

<sup>80</sup>) Cicero: *De domo sua*, 7, 8; *Pro Sestio*, 20, 15.

<sup>81</sup>) Cicero: *In Vatinius*, 3; *Pro Sestio*, 15; *De domo sua*, 3, 36; *In Pisonem*, 12.

<sup>82</sup>) Cicero: *Pro Sestio*, 52.

<sup>83</sup>) *Ibidem*, 15.

<sup>84</sup>) Cicero: *De domo sua*, 13.

<sup>85</sup>) Cicero: *Pro Sestio*, 15; *De domo sua*, 43.

<sup>86</sup>) Cicero: *De domo sua*, 7.

<sup>87</sup>) Cicero: *Pro Sestio*, 39.

czyły się jeszcze dalej. Cycero pisze, że zdecydował się pójść na wygnanie, aby uchronić obywateli przed bronią niewolników i nędzarzy". Czyż nie widzicie — zwraca się z zapytaniem — że gdyby uczciwi ludzie zostali zwyciężeni, państwo przeszłoby we władzę niewolników?"<sup>88)</sup> „Czyż całe państwo ma wreszcie przejść we władzę niewolników?"<sup>89)</sup>.

Nie zamierzam tu bynajmniej dowodzić, że istotnie taka możliwość istniała w tym czasie w Rzymie. Przytoczone cytaty świadczą jednak, że wśród członków klas posiadających istniały zawsze obawy przed szerszym, ogólnym poruszeniem niewolników. Wielu pamiętało jeszcze stonunkowo niedawne powstanie niewolników pod dowództwem Spartakusa. Rzecz zrozumiała, że obawy te wzmagaly się w czasach szczególnie niebezpiecznych, jak właśnie na przykład w danym wypadku.

Rzymskie klasy posiadające początkowo były zaskoczone i nie znalazły środków do walki ze zbrojnymi oddziałami plebsu, a nie decydują się jeszcze na wprowadzenie do akcji wojska, gdyż zabrania tego ustawodawstwo rzymskie<sup>90)</sup>. Dlatego też od początku zaznacza się przewaga Klodiusza, którego oddziały zdołały opanować sytuację w mieście. „Zwyciężona została sprawa rzeczypospolitej” — pisze Cycero<sup>91)</sup>. „Oddziały Klodiusza często wychodziły zwycięsko z rzezi obywateli”<sup>92)</sup>. Samego Klodiusza nazywa „trybunem plebsu szczęśliwym w burzeniu podstaw państwa”<sup>93)</sup>.

W 58 roku został skazany na wygnanie Cycero. Klodiusz przeprowadził odnośną ustawę mimo zaciętego oporu senatu. Wydano ją, wedle słów Cicerona, „siłą, kamieniami, żelazem, z pomocą podburzonych niewolników, na pustym forum, pozostawionym bandytom i niewolnikom”<sup>94)</sup>. Cycero ubrany w żałobne szaty zwracał się do ludu, lecz nie znalazł współczucia ani poparcia<sup>95)</sup>. Senat nie zdecydował się na otwartą walkę zbrojną i tylko przywdzieniem żałoby zaprotestował przeciwko wygnaniu jednego ze swych przywódców<sup>96)</sup>. Cycero musiał w ten sposób zapłacić za sprawę spiskowców Katyliny. Już w 63 roku widać wy-

<sup>88)</sup> Cicero: *Pro Sestio*, 21.

<sup>89)</sup> Cicero: *De domo sua*, 42, 34; *Pro Sestio*, 38.

<sup>90)</sup> Ustawodawstwo rzymskie zabraniało wprowadzania wojska na teren miasta, tzw. „*pomerium*”.

<sup>91)</sup> Cicero: *Pro Sestio*, 36.

<sup>92)</sup> *Ibidem*, 37.

<sup>93)</sup> *Ibidem*, 7.

<sup>94)</sup> Cicero: *Pro Sestio*, 24.

<sup>95)</sup> Plutarchus: *Cicero*, 30; Cicero: *Ad Atticum*, III, 15, 5.

<sup>96)</sup> Cicero: *Pro Sestio*, 24.

rażną nienawiść plebsu do niego <sup>97)</sup>, a sam tekst ustawy skazuje na wygnanie człowieka, który z pominięciem prawa apelacji skazał na śmierć obywateli rzymskich <sup>98)</sup>. Majątek Cyncerona skonfiskowano, dom został przez tłum zburzony, a na jego miejscu wybudowano świątynię Wolności. Jest to rzecz bardzo charakterystyczna, gdyż żadne hasło nie było w tym czasie tak popularne jak właśnie „Wolność” <sup>99)</sup>.

Wkrótce potem wysłano z Rzymu na dłuższy czas drugiego przywódcę nobilów i senatu — Katona. Klodiusz przeprowadził na komi-cjach uchwałę, na mocy której Kato miał objąć w imieniu ludu rzymskiego państwo Cypru. Było to posunięcie bardzo zręczne, gdyż misję Katona przedstawił Klodiusz jako zaszczyt i dowód zaufania do niego ze strony ludu i Kato mimo wyraźnej niechęci musiał ją przyjąć <sup>100)</sup>. Misja cypryjska Katona miała też inny cel. Klodiuszowi chodziło o uzyskanie nowych sum dla skarbu państwa wyczerpanego zwiększeniem rozdawnictw zbożowych w 58 roku <sup>101)</sup>.

W drugiej połowie 58 roku dochodzi do ostrego napięcia stosunków między Klodiuszem a Pompejuszem. Triumwirowie, jak się wydaje, obojętnie dotychczas przyglądali się walce senatu z plebsem, są nawet pewne wskazówki, że popierali sprawę usunięcia z Rzymu Katona i Cyncerona <sup>102)</sup>. Teraz jednak ruchy plebsu zwracają się przeciw triumwirom. Początkowo Klodiusz okazał się stroną silniejszą. W związku ze sprawą porwania króla armeńskiego Tygranesa doszło do konfliktu zakończonego bitwą stoczoną niedaleko miasta. W bitwie tej Klodiusz rozbił całkowicie oddział pretora Flawiusza, którego popierał Pompejusz. Padli liczni zabici i ranni, a sam pretor zaledwie zdołał schronić się w mieście <sup>103)</sup>. W walkach ulicznych został również rozbity jeden z najbardziej zaufanych stronników Pompejusza Gabiniusz, który początkowo popierał Klodiusza. *Fasces* konsula połamano, a on sam został ranny <sup>104)</sup>. Klodiusz planował zabójstwo Pompejusza, na którego dokonano zamachu niedaleko od gmachu kurii. Pochwycony ze sztyletem w rękę niewolnik przyznał się, że wysłał go Klodiusz. Po tym wypadku

<sup>97)</sup> Dio Cassius: XXXVII, 39; pisze, że gdy Cyncero przy składaniu przysięgi po upływie konsulatu zamiast obowiązujących słów powiedział: „Przysięgam, że ocaliłem Rzeczpospolitą”, plebs znenawidził go jeszcze więcej niż dotychczas.

<sup>98)</sup> Dio Cassius: XXXVIII, 14.

<sup>99)</sup> Plutarchus: *Cicero*, 33; Dio Cassius, XXXVIII, 17; Asconius: *In Pisonianam*, 26; Patrz: Ross Taylor: *op. cit.*, s. 88.

<sup>100)</sup> Plutarchus: *Cato Minor*, 34.

<sup>101)</sup> Kato przywiózł z Cypru 7 tysięcy talentów = 168 milionów sest.

<sup>102)</sup> Dio Cassius: XXXVIII, 15; Appianus: *op. cit.*, II, 14.

<sup>103)</sup> Asconius: *In Milonianam*, 37.

<sup>104)</sup> Cicero: *In Pisonem*, 12.

Pompejusz w obawie o życie wycofał się całkowicie na dłuższy czas z czynnego udziału w wydarzeniach w mieście. Zgromadził pewną ilość zbrojnych, zamknął się w swym domu i nie opuszczał go do końca trybunatu Klodiusza. Dom został otoczony przez oddziały Klodiusza pod dowództwem wyzwolenca Damiona i rozpoczęło się formalne oblężenie ciągnące się przez całe trzy miesiące<sup>105</sup>). Wypadki powyższe wskazują, że triumwirom wymknęła się w tym czasie kontrola nad biegiem wydarzeń w Rzymie. Pompejusz, który po wyjeździe Cezara do Galii pozostał w mieście, nie tylko że nie mógł sprawować w nim rządów, lecz został całkowicie usunięty, narażony na ciągłe niebezpieczeństwo i wreszcie oblężony we własnym domu, którego przez długi czas nie mógł opuścić. Klodiusz zwraca się również przeciwko Cezarowi polecając Bibulusowi ogłosić za nieważne całe ustawodawstwo Cezara w czasie jego konsulat w 59 roku<sup>106</sup>). Bardzo często w tym czasie Klodiusz atakował Cezara i oskarżał go przed ludem na komicjach<sup>107</sup>). Faktów tych nie umiemy wytłumaczyć zwolennicy teorii widzącej w Klodiuszu jedynie agenta i narzędzie Cezara.

Przy opisie sytuacji, jaka wytworzyła się w roku 58, posługiwałem się przede wszystkim cytatami i wiadomościami z mów Cyncerona. Jak już kilkakrotnie zaznaczałem, jest rzeczą prawdopodobną, że w mowach Cyncero przesadzał chcąc powiększyć groźbę sytuacji i własne niebezpieczeństwo. Jednakże wszystkie cytowane mowy wygłosił on w latach 56—52, a więc bezpośrednio po omawianych wydarzeniach. Były to mowy sądowe wygłoszone wobec szerokiego grona słuchaczy, większość których stanowili uczestnicy walk 58—57 roku, ludzie doskonale je pamiętający. W takiej sytuacji Cyncero nie mógł zbyt daleko odbiegać od istotnego stanu rzeczy. W każdym razie prawdziwość samych faktów zawartych w mowach nie może podlegać wątpliwości. Cyncero bardzo szeroko opisuje wydarzenia i jest właściwie jedynym tego rodzaju źródłem do opisywanego okresu, gdyż wszystkie inne źródła są pracami syntetycznymi i, co za tym idzie, ogromnie skróconymi. Jest rzeczą znaną, że źródła starożytne cechuje nie powiększanie rozmiarów wystąpienia warstw niższych i walki klasowej, lecz raczej jej pomijanie. Z tego też względu odrzuciwszy pewną koloryzację właściwą mowom Cyncerona, nie możemy odrzucać zawartego w nich materiału faktycznego, tym bardziej że pozostaje on na ogół w zgodzie z wiadomościami, jakie znajdu-

<sup>105</sup>) Asconius: *In Milonianam*, 37; Cicero: *In Pisonem*, 12; Plutarchus: *Pompetus*, 40.

<sup>106</sup>) Cicero: *De domo sua*, 15, 33, 39; *De harificum responsum*, 23.

<sup>107</sup>) Cicero: *Pro Sestio*, 63: (Clodius) „Caesarem mitem hominem et a caede abhorrentem, saepe increpuit saepe accusavit”.

jemy w innych źródłach. Tak na przykład Plutarch pisze, że „Klodiusz pozyskał masy przez korzystne dla nich ustawy, zjednał dla swych planów wielu ubogich ludzi nie mających środków do życia”, że „otaczał się stale gromadami zbrojnych niewolników”<sup>108</sup>). Dalej stwierdza, że Klodiusz stawał się coraz groźniejszy dla arystokracji pociągając rozruchwalony lud na drogę skrajnych gwałtów. Zaatakował on także Pompejusza znosząc szereg jego zarządzeń<sup>109</sup>). Również Appian pisze o wielkim znaczeniu, jakie osiągnął Klodiusz, który równał się już z samym Pompejuszem, posiadającym największą siłę w państwie<sup>110</sup>). Dio Kasjusz opisuje ciężką sytuację państwa, gdy senat i ekwici przywdziali żałobę. Ekwici dążyli do otwartej walki zbrojnej i stawili się na Kapitolu w obronie Cyncerona<sup>111</sup>). Dio opowiada o krwawych walkach w mieście już w 58 roku, które wzmogły się jeszcze w roku następnym<sup>112</sup>). O walkach ulicznych w Rzymie w tym okresie pisze również Askoniusz<sup>113</sup>). Mogłoby powstać podejrzenie, że autorzy ci opierają się właśnie na danych Cyncerona, jednakże znajdujemy u nich wiadomości, których nie ma u Cyncerona, co dowodzi, że korzystali oni również z innych źródeł. Niektóre wiadomości pokrywają się, chociaż w niektórych szczegółach występują pewne różnice. Na ogół jednak można stwierdzić, że dane Plutarcha, Appiana, Dio Kasjusza i Askoniusza doskonale zgadzają się z wiadomościami zawartymi w mowach Cyncerona i jeżeli te ostatnie są znacznie szczegółowsze i obszerniejsze, nie znaczy to, że są nieprawdziwe.

\*  
\*  
\*

Tak zwany „ruch klodiański” w latach 58—57 różnorodnie był oceniany w dotychczasowej historiografii. Większość historyków zwraca uwagę przede wszystkim na samego Klodiusza, w ocenie ruchów plebsu idąc za zdaniem Mommsena. Heaton na przykład, który omawianemu okresowi poświęca stosunkowo dużo miejsca, uważa Klodiusza za anarchistę opierającego się na zbrodniczych elementach w mieście. W innym miejscu nazywa trybuna 58 roku „współczesnym gangsterem”. Według Heatona Klodiusza popierały przede wszystkim męty miejskie, wszelkiego rodzaju bandyci i zbrodniarze, tworzący bandy i kierujący kolejami. Heaton widzi jedynie „bandy” Klodiusza zdawając się nie

<sup>108</sup>) Plutarchus: *Cicero*, 30.

<sup>109</sup>) Plutarchus: *Cicero*, 33.

<sup>110</sup>) Appianus: *op. cit.*, II, 15.

<sup>111</sup>) Dio Cassius: XXXVIII, 14, 16.

<sup>112</sup>) *Ibidem*, XXXVIII, 30; XXXIX, 7.

<sup>113</sup>) Asconius: *In Milonianam*, 37.



dostrzegać potężnych ruchów mas ubogiej ludności miejskiej w tym czasie <sup>114</sup>).

Podobny pogląd reprezentuje z nowszych historyków Ross Taylor <sup>115</sup>). Spotykamy się również z oceną działalności Klodiusza jako „politycznego gangsterstwa” lub „politycznej chuliganerii” <sup>116</sup>).

Bardzo rozpowszechniona jest teoria przedstawiająca Klodiusza jako płatnego agenta Cezara, w ręku którego był pionkiem. Cezar miał rzekomo kierować z dala ruchami plebsu i celowo wywoływać i podtrzymywać zamieszki, aby tym łatwiej zagarnąć później władzę. Typowymi reprezentantami takiego poglądu są Pocock, Carcopino oraz Gelzer, który sugerując, że Cezar kierował działalnością Klodiusza, oczyszcza go jednak z udziału w „łotrystwach”, popełnianych przez Klodiusza na własną rękę <sup>117</sup>).

Syme zaledwie dotyka w swej pracy ruchów plebejskich w omawianym okresie wyrażając pogląd, że Klodiusz był płatnym agentem nie tylko Cezara, lecz również Krassusa <sup>118</sup>).

U wszystkich historyków burżuazyjnych zagadnienie postawione jest w ten sposób, że Klodiusz wywołał cały ruch i kierował nim dowolnie w interesie własnym lub Cezara i triumwirów. Rola samego plebsu była minimalna.

Wszystkie wymienione teorie i, poglądy wymagają gruntownej rewizji, na co zwraca uwagę historiografia radziecka. Nie zdążyła ona dotychczas objąć zasięgiem swych badań schyłku republiki rzymskiej. Doskonała praca Maszkin *Principat Augusta* zajmuje się okresem późniejszym i jedynie w części wstępnej omawia pokrótce walki społeczne I wieku p.n.e. Maszkin mocno podkreśla, że głównym przedmiotem badań historyków powinny się stać ruchy plebejskie, stanowiące podstawę działalności Klodiusza <sup>119</sup>). Zapowiadana praca Polakowej zajmująca się specjalnie „ruchem Klodiańskim” dotychczas się nie ukazała <sup>120</sup>).

Przedstawianie ruchów plebsu przed nową erą jako prądów anarchistycznych polega na nieporozumieniu. Nie zmierzały one bynajmniej do zniesienia państwa ani urzędów. Klodiusz nie dążył do zniesienia,

<sup>114</sup>) Heaton: *op. cit.*, s. 67 sq.

<sup>115</sup>) Ross Taylor: *op. cit.*, s. 69 sq.

<sup>116</sup>) *The Cambridge Ancient History*, Cambridge 1932, t. IX, s. 524.

<sup>117</sup>) Pocock: *Clodius and the Actes Caesar*, „Classical Quartely”, XVIII, 1924, s. 52—65; Carcopino: *Histoire Romaine*, Paris, t. II, s. 729; Gelzer: *Caesar als Politiker und Staatsmann*, München 1942, s. 112 sq.

<sup>118</sup>) Syme: *op. cit.*, s. 459.

<sup>119</sup>) Maszkin: *Principat...* s. 28—36.

<sup>120</sup>) *Ibidem*, s. 33.

ani nawet ograniczenia suwerennej władzy zgromadzenia ludowego, lecz właśnie na komicjach oparł swą działalność. Nie można zaś nazywać ruchów plebejskich anarchistycznymi tylko dlatego, że powodowały zamieszki w państwie i przyczyniały się do upadku znaczenia senatu.

Trudno dyskutować z takimi terminami jak „polityczne gangsterstwo”, gdyż są to terminy nienaukowe i nic nie dające. Wprowadzanie podobnej terminologii z pewnością nie przyczyni się do rozwiązania i wyjaśnienia skomplikowanych zagadnień z dziedziny ruchów społecznych świata starożytnego.

Nazywanie wszelkich ruchów warstw niższych przejawami bandytyzmu jest typowe dla klasowej postawy historiografii burżuazyjnej. Usiłuje ona w ten sposób oczernić ruchy społeczne, pomniejszyć ich znaczenie i wykazać ich szkodliwość dla społeczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że Klodiusz stojąc na czele warstw niższych wykorzystywał również wszelkiego rodzaju męty miejskie. Często zjawiskiem stały się w tym czasie rabunki, napady bandyckie i zabójstwa. Nie znaczy to jednak bynajmniej, że można nazwać cały ruch plebsu bandytyzmem. Czy można nazwać przejawami bandytyzmu działalność ustawodawczą komicjów, rozwinięty system kolegów, udział w ruchu szerokich mas ludności miejskiej, walczącej o poprawę bytu materialnego? Czy bandytyzm mógł się stać zjawiskiem tak groźnym dla sfer rządzących, aby ograniczyć władzę senatu i usunąć z Rzymu przywódców nobilew? Czy wreszcie bandyci mogliby opanować chociażby na krótki czas rządy w mieście?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wystąpienia plebsu miejskiego w czasie trybunatu Klodiusza i w okresie następnym są przejawem walki klasowej i jako takie należy je rozpatrywać.

Wydaje się, że osoba Klodiusza jest może najmniej ważna. Nie mamy podstaw do idealizowania jego działalności. Wprost przeciwnie. Źródła przedstawiają go jako człowieka do głębi upadłego moralnie, szukającego wyłącznie własnych korzyści. Ani Klodiusz nie uważał siebie za oddanego interesom plebsu, ani też plebs rzymski nie szedł za nim na ślepo. Nie można przyjąć, że to Klodiusz wzburzył plebs, wywołał rozruchy biedoty miejskiej, stworzył cały ruch plebsu w latach pięćdziesiątych, aby nim kierować dla swoich czy też czyichkolwiek innych celów. Zagadnienie należy odwrócić. Ciężka sytuacja materialna niższych warstw społecznych wywołała zaburzenia i przyczyniła się do powstania rozruchów, na fali których wypłynął Klodiusz. Mógł on tylko wykorzystać i rzeczywiście wykorzystał dla swych celów wytworzoną sytuację. Jednakże stojąc na czele plebsu miejskiego Klodiusz musiał działać zgodnie z interesami tej warstwy, gdyż w przeciwnym wypadku nie uzyskałby jej poparcia.

Jest rzeczą jasną, że gdyby Klodiusz nie stanął na czele ruchu znalazłby się inny przywódca, chociażby spośród dowódców oddziałów zbrojnych plebsu. Wypadki po śmierci Klodiusza, gdy na czele wzburzonego tłumu stanęli dwaj trybunowie plebejscy, są tego najlepszym dowodem. Działalność jednostki tylko w takim wypadku może posiadać większe znaczenie, gdy natrafi na odpowiednie warunki i opiera się na szerokich masach ludności. Zaburzenia i wystąpienia polityczne plebsu miejskiego w Rzymie w omawianym okresie są rzeczą znacznie przerastającą znaczeniem działalność awanturniczego trybuna.

Nie można również uważać Cezara za inspiratora wydarzeń w 58 roku i wysuwana teoria o całkowitej zależności od niego zarówno Klodiusza, jak i całego ruchu nie znajduje należytego potwierdzenia w materiale źródłowym. Podstawę tej teorii stanowią źródła pochodzące z okresu późniejszego, przede wszystkim Dio Kasjusz, Appian i Plutarch. Jednakże pisarze ci oceniali wydarzenia *ex post* znając już ich wynik — zwycięstwo i dyktaturę Cezara. Zaciążyło to niewątpliwie nad wartością ich relacji, która ogromnie przecenia rolę i znaczenie Cezara. Dlatego też wpływów Cezara dopatrują się oni we wszystkich, czasami nawet zupełnie mało ważnych wydarzeniach schyłku republiki. Nie bez znaczenia jest też tu przynależność klasowa wymienionych autorów. Wszyscy oni byli przedstawicielami arystokracji prowincjalnej i zdecydowanymi zwolennikami monarchii. Dlatego też Cezar, który wprowadził w Rzymie rządy jednostki i był pierwszym faktycznym władcą, wybija się u nich na plan pierwszy jako główny aktor i reżyser wydarzeń.

Decydujące znaczenie muszą więc w tym wypadku mieć źródła pochodzące bezpośrednio z omawianego okresu. Nie znajdujemy w nich żadnych danych o zależności ruchów plebejskich od triumwirów lub któregoś z nich. Nawet Cyncero, który znalazł się w obozie przeciwników Cezara i zarzucał mu wiele rzeczy, nic nie mówi o inspirowaniu lub kierowaniu przez niego działalnością Klodiusza, a z pewnością nie omieszkałby mu tego wytknąć. Mowy Cyncerona, w których mówi o działalności Klodiusza, pochodzą z 56 roku, w listach Cyncerona z tego czasu znajdujemy wiele ostrych uwag pod adresem Cezara. W jednej z mów Cyncero twierdzi, że triumwirowie już w 58 roku bali się Klodiusza. Nie poparli oni Cyncerona, gdyż „obawiali się, aby wszystkie ich czynności i sprawy ubiegłego roku nie zostały obalone przez pretorów, senat i możnych. Nie chcieli oni zrażać sobie trybuna plebsu i mówili, że bliższe jest im ich własne bezpieczeństwo niż moje”<sup>121</sup>). Trzeba przyznać, że tłumaczenie to jest dość przekonujące.

<sup>121</sup>) Cincero: *Pro Sestio*, 18.

Jeśli można przypuścić, że w mowach Cycero bał się atakować triumwirów, to milczenie całej tak szczegółowej niekiedy i obszernej korespondencji Cycerona da się chyba wytłumaczyć tylko tym, że ani on sam, ani jego otoczenie nie wiedziało nic o roli Cezara w podburzaniu plebsu, a z jeszcze większym prawdopodobieństwem, że powiązanie ruchów plebejskich z osobą Cezara, który miał je rzekomo wywołać i kierować nimi, jest wymysłem autorów późniejszych.

W 62 roku Klodiusz był posądzony o stosunki z żoną Cezara i wprawdzie Cezar nie poparł oskarżenia przeciwko niemu, tym niemniej z żoną się rozwiódł<sup>122</sup>). Są wskazówki, że popierał on wraz z Pompejuszem sprawę przejścia Klodiusza do plebsu i jego kandydaturę na trybuna. Ale już w 59 roku posiadamy wiadomości o nieporozumieniach między Klodiuszem a triumwirami. W kwietniu Cycero zastanawia się, czy Klodiusz będzie działał w zgodzie z triumwirami, czy też przeciwko nim<sup>123</sup>). W tym samym czasie dowiadujemy się o próbach porozumienia Klodiusza z Bibulusem i o wielkich nadziejach optymatów, którzy sądzili, że Klodiusz wystąpi przeciw ustawodawstwu Cezara z 59 roku<sup>124</sup>). Kurio nazywał Klodiusza największym wrogiem Cezara, który może zniszczyć całe jego dzieło<sup>125</sup>). Triumwirowie nie chcieli uznać przejścia Klodiusza do plebsu, chociaż przedtem sami je popierali, a Cezar ogłosił publicznie, że uważa je za bezprawne<sup>126</sup>). W sierpniu, jak pisze Cycero w liście do Attyka, Klodiusz „zamierzał już otwarcie wystąpić przeciw triumwirom, ale zląkł się widząc ich środki i siłę i zwrócił się przeciwko nam”<sup>127</sup>). Prawdopodobnie w 58 roku nastąpiło pewne zbliżenie Klodiusza z Cezarem. Na początku roku pod miastem odbyło się zgromadzenie plebsu, na którym Cezar podobno był obecny i sprzeciwiał się wygnaniu Cycerona. Jednak w tym czasie pozostawał on w porozumieniu z Klodiuszem, czego dowodem jest fakt, że Klodiusz zorganizował zgromadzenie poza miastem dla umożliwienia obecności na nim Cezara<sup>128</sup>). Jednakże nie mamy najmniejszych podstaw, aby uważać, że miało miejsce podporządkowanie ruchu Cezarowi. Nic mu nie mogły dać rozdawnictwa zbożowe prowadzone nie przez niego i nie w jego imieniu, a rozbudowany system kolegiów i wzburzony lud na ulicach miasta stał się po-

<sup>122</sup>) Cícero: *Ad Atticum*, I, 13, 3.

<sup>123</sup>) Cícero: *Ad Atticum*, II, 9, 1.

<sup>124</sup>) *Ibidem*, II, 14, 1: II. 15. W tym samym czasie daje się zauważyć nieprzyjazne stanowisko plebsu miejskiego wobec Cezara. Cícero: *Ad Atticum*, II, 12,

<sup>125</sup>): Cícero: *Ad Atticum*, II, 12, 2.

<sup>126</sup>) *Ibidem*, II, 12, 1.

<sup>127</sup>) *Ibidem*, II, 22, 1.

<sup>128</sup>) Gelzer: *op. cit.*, s. 111 sq.

ważnym niebezpieczeństwem nie tylko dla senatu, ale również dla triumwirów i samego Cezara. Wkrótce bowiem, jak widzieliśmy, Klodiusz najpierw zdobywszy przewagę nad senatem zwrócił się również przeciw triumwirom, przeciw Pompejuszowi, z którym Cezar był wówczas w ścisłym sojuszu, a następnie przeciw Cezarowi. Tak więc można jedynie stwierdzić krótkie porozumienie między Klodiuszem a Cezarem oparte na czasowej zbieżności interesów. Zbliżenie takie da się ustalić tylko w odniesieniu do okresu przed osiągnięciem przez Klodiusza trybunatu, kiedy to Cezar wraz z Pompejuszem poparli jego przejście do plebsu i starania o trybunat. Następnie dochodzi do zerwania, po czym już w 58 roku zbliżenie znowu następuje, być może w związku ze sprawą wydalenia z Rzymu Cycerona i Katona. Tyle tylko mówią źródła i nawet historycy okresu cesarstwa nie znajdują więcej faktów na poparcie tezy, że ruchy plebsu były podporządkowane Cezarowi. Dane ich, cokolwiek wypaczone, historiografia burżuazyjna przyjęła jako dowód inspirowania ruchów biedoty miejskiej przez późniejszego dyktatora. Wysuwana przez nią teoria o całkowitym uzależnieniu Klodiusza i plebsu od Cezara jest zupełnie nie udowodniona i służy do zacierania walki klasowej i pomniejszania roli mas.

Jednym z podstawowych zagadnień omawianego tematu jest kwestia programu i celu wystąpień rzymskich dołów społecznych. Jest rzeczą widoczną, że ruchy plebsu miejskiego w tym czasie nie posiadały szeroko opracowanego programu i pomimo prób wprowadzenia pewnej organizacji nosiły zdecydowanie żywiołowy charakter. Nawet Klodiuszowi nie zawsze udawało się panować nad rozruchami i skłaniać je w pożądanym przez siebie kierunku. O żywiołowym charakterze ruchów plebejskich świadczą liczne pożary wzniecane w mieście, rabunki i bezplanowe zabójstwa, co było w znacznej mierze spowodowane brakiem jasno wytkniętych celów i wyraźnie sprecyzowanego programu. Nie znaczy to jednak, że wystąpienia plebsu nie posiadały określonego celu. U podstaw ich leżały ciężkie warunki materialne ubogich warstw ludności miejskiej, celem wystąpień była przede wszystkim poprawa tych warunków. Nie przypadkowo pierwszą ustawą wniesioną przez Klodiusza było zniesienie opłat za zboże wydawane przez państwo i znaczne rozszerzenie zasięgu rozdawnictw. Inne ustawy miały właściwie służyć do jej zabezpieczenia przez zapewnienie plebsowi wpływu na rządy i postawienie na ich czele trybuna ludowego. Na uwagę zasługuje rozbudowa systemu kolegiów i wykorzystanie ich jako narzędzia w walce politycznej.

Bardzo ważne są próby zmierzające do podniesienia autorytetu i znaczenia zgromadzeń ludowych, których kompetencje w dotychczasowej

praktyce okazały się bardzo wąskie. Ograniczenie władzy senatu i powiększenie władzy zgromadzeń oznaczało zwiększenie wpływu i udziału szerokich rzesz obywateli rzymskich na rządy.

Tak więc da się ustalić istnienie jakiegoś programu, który zawierał jako główne punkty: polepszenie bytu materialnego plebsu, wprowadzenie wolności zrzeszania się w kolegia oraz zwiększenie wpływu mas plebejskich na rządy przez podniesienie znaczenia komicjów. Należy stwierdzić, że program ten był ograniczony. Plebs miejski nie zmierzał do przebudowy ustroju państwowego drogą jakichkolwiek na szerszą skalę zakrojonych reform. Dążył on jedynie do uzyskania pewnych korzyści w ramach istniejącego ustroju.

Jednakże jeśli porównamy program wysunięty przez Klodiusza z programem na przykład spisku Katyliny, różnice staną się widoczne. U Katyliny jedynym właściwie punktem programu była kwestia zniesienia długów, która aczkolwiek bardzo istotna dla uboższych warstw plebsu miejskiego nie mogła zmienić na trwałe ich trudnej sytuacji materialnej. Zniesienie długów mogło przynieść jedynie krótkotrwałą ulgę plebejuszom; program Katyliny nie sięgał do źródeł zła. Nie zmienił on sytuacji materialnej, która była przyczyną powstawania zadłużenia. Jeżeli zważymy, że prócz tego punktu program spisku nic więcej nie obiecywał masom ubogiej ludności miejskiej, stanie się jasne, dlaczego Katyliną w decydującej chwili nie znalazł należytego poparcia u dołów miejskich i musiał opuścić Rzym. Spisek cieszył się niewątpliwie sympatią i poparciem plebsu miejskiego, jednak program jego był za wąski, aby pociągnąć tych ludzi do otwartej walki zbrojnej<sup>129)</sup>.

Podobnie jedynie do kwestii długów ograniczał się program Celiusza i Dolabelli.

Rozruchy po śmierci Cezara, aczkolwiek bardzo gwałtowne, nie posiadały prawdopodobnie w ogóle żadnego określonego programu, był to typowy przykład ruchu nie zorganizowanego i żywiołowego z wyraźnym zabarwieniem religijnym wyrażającym się w kulcie zmarłego Cezara<sup>130)</sup>.

Inaczej, jak widzieliśmy, przedstawia się rzecz w latach 58—57. Klodiusz nie tylko wysunął znacznie szerszy niż jego poprzednicy i następcy program pozytywny, ale przedsięwziął również odpowiednie środki w celu jego realizacji. Wykorzystując walkę senatu i nobilów z triumwirami przeprowadził odnośne ustawy na komicjach, a następnie

<sup>129)</sup> Przedwczesne wykrycie spisku i obstawienie punktów strategicznych oddziałami zbrojnymi przez Cyncerona posiadało również wielkie znaczenie, jednakże główną przyczyną niepowodzenia spisku w mieście był bez wątpienia sam program.

<sup>130)</sup> M a s z k i n: *Principat*, s. 126—131.

czował nad ich wykonaniem. Po raz pierwszy w historii Rzymu powstały oddziały zbrojne, które miały bronić interesów plebsu i nie pozwolić pozbawić go osiągniętych zdobyczy. Nigdy dotychczas nie notowaliśmy tak ożywionej działalności kolegów, które stały się ośrodkami życia politycznego ubogiej ludności stolicy. W latach pięćdziesiątych plebs miejski występuje jako samodzielna siła przeciwko nobilem i ekwitom, co wyjąwszy czas Saturnina i Glaucji nie zdarzało się nigdy przedtem. Ale wystąpienie Saturnina nie można porównać ani pod względem programu, ani też gwałtowności i natężenia walk z ruchami plebsu za trybunatu Klodiusza.

Program ruchu i jego realizacja, wielkie natężenie walki klasowej w tym czasie, wyrażające się w nieustannych walkach ulicznych w mieście, pewna samodzielność wystąpień plebejskich, skierowanych przeciwko wszystkim warstwom posiadającym, wskazują, że lata 58—57 były okresem najwyższego wzniesienia ciągle wzrastającej fali ruchów dołów plebejskich w mieście. W tym czasie spotykamy się z jedynym w historii starożytnego Rzymu, ale bardzo ciekawym wypadkiem, gdy plebs miejski na krótki okres czasu uzyskał decydujący głos w mieście <sup>131)</sup>.

Nie przypadkowo stało się to w 58 roku. Zawarte przed dwoma laty porozumienie między Cezarem, Pompejuszem i Krassusem, nazwane później triumwiratem i konsulat Cezara w 59 roku doprowadziły do ostrych konfliktów w łonie klas rządzących. Triumwirowie, a zwłaszcza Cezar usiłowali wykorzystać w tej walce plebs miejski, przeprowadzając w jego interesach szereg ustaw, które przyczyniły się do aktywizacji politycznej tej warstwy. Najostrzej przejawiała się ona w następnym roku, w czasie trybunatu Klodiusza. Cezar był wówczas poza Rzymem, wkrótce wyjechał na dłuższy czas do Galii. Pompejusz nie miał pod ręką wojsk, a weteranów i klientów musiał dopiero zbierać. Senat przeżywał okres głębokiego upadku i utraty wpływów, zresztą był już niezdolny do sprawowania rządów w państwie. Ruchy dołów plebejskich, które powstały w tym czasie natrafiły na dogodny grunt i mogły się rozwinąć na skalę dotychczas nie spotykaną.

Zarówno senat jak też triumwirowie utracili kontrolę nad wypadkami w mieście, a trybun ludowy Publiusz Klodiusz stał się najważniejszą figurą w Rzymie. Należy podkreślić, że omawiany okres to nie tylko osobiste rządy Klodiusza w mieście. Obok niego występuje cały szereg innych przywódców plebsu, a cała działalność samego Klodiusza opierała się na zgromadzeniach ludowych, gdzie przeprowadzał on

---

<sup>131)</sup> Oczywiście stało się to możliwe tylko na krótki okres, gdyż plebs miejski nie posiadał już w tym czasie niezależności pod względem ekonomicznym.

wszystkie swe ustawy. Drugim ważnym oparciem Klodiusza były kolegia zrzeszające szerokie kręgi ludności. Historiografia nazywa Klodiusza demagogiem podkreślając w ten sposób, że mógł on realizować swoje plany jedynie w oparciu o plebs. Działalność jego musiała być zgodna z interesami plebsu, gdyż w przeciwnym wypadku Klodiusz nie mógłby się utrzymać przy władzy ani jednego dnia.

Zakresu władzy Klodiusza nie można przeceniać. Ograniczała się ona jedynie do ulic miasta, gdzie dzięki oddziałom zbrojnym Klodiusz był panem sytuacji. Poza miasto władza jego nie sięgała. Cała Italia i prowincje pozostawały nadal w ręku senatu lub triumwirów. Jakież znaczenie mogły posiadać inspirowane przez Klodiusza uchwały komisji, odnoszące się do zagadnień polityki ogólnopaństwowej, skoro nie było najmniejszych możliwości wprowadzenia ich w życie? Wiadomo zaś, że Rzym był w całości zależny od prowincji chociażby ze względu na dowóz żywności, co jak zobaczymy miało ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju wypadków. Fakt, że Italia i prowincje pozostawały w rękach przeciwników Klodiusza stanowiło stałą groźbę stłumienia ruchu przez wstrzymanie dowozu żywności do miasta lub też w ostateczności przez zwerbowanie odpowiedniej siły wojskowej, której można by użyć przeciwko ruchom w mieście. Tylko niezgodzie w obozie klas rządzących należy przypisać, że w ogóle stało się możliwe opanowanie władzy w mieście przez doły społeczne. Władza przywódców plebsu opierała się jednak na bardzo kruchych podstawach i zarówno oni, jak też cały ruch dołów plebejskich nie mógł wpływać w decydujący sposób na losy państwa i w każdej chwili mógł być usunięty przez koalicję senatu i triumwirów.

Podstawowe dążenia plebsu: zwiększenie zasięgu rozdawnictw zbożowych i zniesienie opłaty za zboże, rozbudowa systemu kolegiów dla obrony interesów ubogiej ludności miejskiej, podniesienie znaczenia i roli zgromadzeń ludowych itd. wskazują wyraźnie, że główną rolę w ruchu odgrywał proletariatus miejski, w interesach którego przede wszystkim przeprowadzone były ustawy Klodiusza. Świadczy o tym również materiał źródłowy omawianego okresu. Źródła wymieniają na pierwszym planie ubogich (*egentes, egestate perditos*)<sup>132</sup>); robotników wynajmujących się do pracy (*operes, operarii, ad operas conducti*)<sup>133</sup>), którzy głosowali na komicjach, byli więc obywatelami rzymskimi; wszelkiego rodzaju męty miejskie (*perditi, siccarii, praedones, latrones*)<sup>134</sup>), a wszystkie te określenia odnoszą się właśnie do proletariatu.

<sup>132</sup>) Ciceron: *Pro Sestio*, 1, 39; *De domo sua*, 33; *Ad Atticum*, IV, 3, 5.

<sup>133</sup>) Asconius: *In Pisonem*, 8; Ciceron: *De domo sua*, 6, 20, 30; *Pro Sestio*, 12, 17, 26, 30, 59.

<sup>134</sup>) Ciceron: *De domo sua*, 3, 10, 36, 42, 51; *Pro Sestio*, 1, 39, 7, 22, 50.



Źródła mówią również o udziale innych warstw plebsu w ruchu. Bardzo często znajdujemy w nich wiadomości o rzemieślnikach i kramarzach (*tabernarii*), których nie udało się spiskowcom Katyliny nigdy podburzyć, a którzy masowo występują w latach pięćdziesiątych i odgrywają ważną rolę w wydarzeniach<sup>135</sup>). Posiadamy również dane świadczące o udziale w walkach w mieście cudzoziemców (*peregrini*), którzy byli członkami kolegiów, należeli do oddziałów zbrojnych Klodiusza i głosowali razem z obywatelami na komicjach<sup>136</sup>).

Jednakże nie cały plebs miejski brał w tym czasie udział w rozruchach. Cynceroną popierali nie tylko senat i ekwici, lecz również „wszyscy dobrzy” (*omnesque boni*)<sup>137</sup>). Pożary, proskrypcje, rabunki i zabójstwa godziły między innymi w tę również warstwę ludzi<sup>138</sup>). Oczywiście termin *boni* odnosi się nie tyle do przedmiotów duchowych tych ludzi, ile do stopnia ich zamożności. Chodzi tu z pewnością o warstwę średniozamożną, stanowiącą górną część plebsu, która podobnie jak nobilem i ekwici obawiała się ruchów dołów społecznych. Jest rzeczą charakterystyczną, że jak Cyncero nie chce uznać za *populus Romanus* robotników, nędzarzy i biedoty miejskiej<sup>139</sup>), tak Klodiusz nie uznaje za lud rzymski zwolenników Cyncerona, którzy należeli do plebsu i zgotowali mu uroczyste przyjęcie po powrocie z wygnania<sup>140</sup>). Byli to prawdopodobnie ludzie średniozamożni, również i biedota, którą związki klienteli uzależniały od bogaczy. Jak pokazują wydarzenia, stanowili oni ogromną mniejszość plebsu i nawet wraz z nobilem i ekwitami nie mogli zapewnić Cynceronowi należytej obrony. Źródła mówiące o nienawiści do Cyncerona całego plebsu nic o nich nie wspominają<sup>141</sup>), stąd wniosek, że nie musieli oni stanowić zbyt licznej grupy.

\* \* \*

Sytuacja, jaka wytworzyła się w 58 roku, nie mogła trwać długo. Plebs rzymski nie był warstwą jednolitą, lecz silnie zróżnicowaną, do której wchodziła cała ludność wolna poza nobilem i ekwitami. Składały się na nią bardzo różnorodne elementy począwszy od warstw stosunkowo zamożnych (jak właściciele średnich majątków ziemskich, rozmaici przedsiębiorcy, lichwiarze, właściciele lepiej prosperujących

<sup>135</sup>) Cyncero: *De domo sua*, 5, 33.

<sup>136</sup>) Cyncero: *Pro Sestio*, 44.

<sup>137</sup>) Cyncero: *In Pisonem*, 5, 7, 10, 13, 23; *Pro Sestio*, 16, 17, 23, 40; Plutarchus: *Cyncero*, 31.

<sup>138</sup>) Cyncero: *In Pisonem*, 10, 13; *Pro Milone*, 14, 34.

<sup>139</sup>) Cyncero: *De domo sua*, 5.

<sup>140</sup>) Cyncero: *Pro Sestio*, 63.

<sup>141</sup>) Dio Cassius: XXXVII, 38.

sklepów i warsztatów, poprzez rzemieślników i drobnych handlarzy, właścicieli tabern aż do proletariatu miejskiego, stanowiącego ogromną większość plebsu <sup>142</sup>), któremu źródła utrzymania dostarczały rozdawnictwa publiczne i prywatne, związki klienteli oraz praca najemna. Trudno było o jedność działania tak różnych elementów i prawdopodobnie już od samego początku górna część plebsu znalazła się w obozie warstw posiadających wraz z nobilami i ekwitami. Tę część plebsu ma zapewne na myśli Cycero wymieniając jako swych sojuszników: senat, ekwitów i wszystkich „dobrych” <sup>143</sup>) (*omnesque boni*). Znaczna część plebsu miejskiego nie miała należytych podstaw ekonomicznych i była w znacznym stopniu uzależniona od warstw posiadających. Nie posiadała ona stałych środków utrzymania i była pasożytem społeczeństwa rzymskiego. Taka warstwa nie mogła sprawować rządów w państwie. Jednakże plebs rzymski często próbował wyłamać się z zależności od możnych! Coraz częściej przy schyłku republiki rozlegały się w Rzymie głosy, wskazujące na niebezpieczeństwo związane ze wzrostem liczby i znaczenia plebsu miejskiego, niesłychaną burzliwość tej warstwy i podatność na wszelką agitację <sup>144</sup>). Kilkakrotnie czynione są próby usunięcia z miasta najbardziej burzliwych elementów drogą reform agrarnych i nadzielenia ziemią najuboższej ludności stolicy <sup>145</sup>). Jednakże warstwy posiadające nie mogły zezwolić, aby plebs miejski uzyskał przewagę w państwie. Już przy końcu 58 roku obserwujemy charakterystyczne zjawisko. Skłócone dotychczas między sobą rzymskie warstwy wyższe <sup>146</sup>) dochodzą do porozumienia. Pompejusz za zgodą Cezara nawiązuje kontakt z senatem, ekwici znów jak w 63 roku tworzą ścisły blok z nobilitas <sup>147</sup>). Przeciwko oddziałom Klodiusza utworzono silne i dobrze uzbrojone oddziały pozostające na służbie senatu. Skład społeczny tych oddziałów jest trudny do rozszyfrowania. Niewątpliwie wchodzili do nich gladiatorzy należący do poszczególnych

<sup>142</sup>) Maszkin: *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1950, s. 14.

<sup>143</sup>) Cicero: *In Pisonem*, 5, 7, 10, 13, 20, 21; *Pro Milone*, 1, 37; *Pro Sestio*, 16, 17, 23, 40, 57.

<sup>144</sup>) Cicero: *De lege agraria*, II, 26 przytacza słowa Rullusa: „*plebem urbanum nimum in re publica posse exhauriendam esse*”; Sallustius: *De coniuratione Catilinae*, 48, określa plebs rzymski jako ludzi „*novarum rerum cupidi*”.

<sup>145</sup>) Projekt reformy rolnej Rullusa w 63 roku, reformy Cezara w czasie jego konsulatu w 59 roku.

<sup>146</sup>) Dawny sojusz i współdziałanie ekwitów z nobilami bardzo wyraźnie występujące w czasie powstania Spartakusa lub spisku Katyliny zostało zerwane, gdy senat odmówił obniżki czynszów za dzierżawę podatków, jakiej domagali się ekwici w 62 roku Appianus: *op. cit.*, II, 13; Cicero: *Ad Atticum*, II, 1.

<sup>147</sup>) Dio Cassius: XXXVIII, 16, 30: ekwici, jak niegdyś w 63 roku, zjawili się zbrojnie na Kapitolu w obronie Cycerona i senatu.

nobilów, poza tym z pewnością również część plebsu. Byli to wierni swym panom klienci, którzy nie ulegli agitacji zwolenników Klodiusza. W oddziałach zbrojnych senatu byli też najprawdopodobniej niewolnicy nobilów i ekwitów rzymskich<sup>148</sup>). Na czele stanęli trybunowie 57 roku Sestiusz i Milo.

Utworzenie oddziałów zbrojnych senatu dało możliwość stworzenia przeciwwagi oddziałom Klodiusza i w znacznej mierze pomogło klasom posiadającym opanować sytuację i stopniowo ograniczyć wpływy Klodiusza. Na początku 57 roku konsul Lentulus przy poparciu Pompejusza i Cezara wysunął sprawę powrotu z wygnania Cyncerona, która była rozpatrywana zarówno w senacie jak i na komicjach.

Plebs rzymski nie chciał jednak pozwolić na usunięcie go od spraw publicznych. W mieście dochodzi znowu do poważnych zamieszek. Kilkakrotnie rozpędzany przez Klodiusza senat zawiesza w końcu swą działalność. Nie odbywają się również komicje, nie działają sądy. Na ulicach rozpoczyna się walka zbrojna<sup>149</sup>). To o tych czasach Cyncero mówi, że „krew gąbkami ścierano z forum, a martwe ciała obywateli napełniały kloaki i Tybr”<sup>150</sup>). „W Rzymie można było widzieć tak wielkie stosy ciał zabitych, jakie nie oglądano od czasów Cynny i Oktawiusza”<sup>151</sup>). W czasie roztrząsania sprawy powrotu Cyncerona z wygnania „forum i kuria otoczone były zbrojnymi i niewolnikami w ogromnej liczbie”<sup>152</sup>). Można by sądzić, że są to ogólniki i gruba przesada, ale posiadamy również fakty. Zarówno sam Cyncero, jak też i inne źródła mówią o wielkiej bitwie stoczonej w tym czasie na forum, gdzie wielu ludzi zostało zabitych, i rannych, między innymi brat Cyncerona Kwintus ciężko ranny przez długi czas leżał przywalony ciałami wyzwolenców i niewolników<sup>153</sup>). Drugą bitwę stoczono w pobliżu świątyni Kastora. W bitwie tej został całkowicie rozbity oddział Sestiusza, a on sam ciężko ranny zaledwie zdołał ująć z życiem<sup>154</sup>) Dio Kasjusz pisze

<sup>148</sup>) Dio Cassius: XXXIX, 8; Cicero: *Ad Quintum fratrem*, II, 4, 6; *Pro Sestio*, 41. Zarówno Heaton jak też Ross Taylor nie widzą żadnej różnicy pomiędzy oddziałami Klodiusza a Sestiusza i Milona. Różnice jednak istnieją. W oddziałach Milona i Sestiusza przeważającą część tworzyli wierni swym panom niewolnicy i klienci, czyli elementy zdeklasowane, natomiast w oddziałach Klodiusza niewolnicy, którzy zbiegli od swych panów oraz plebejusze domagający się poprawy bytu materialnego.

<sup>149</sup>) Plutarchus: *Cicero*, 33.

<sup>150</sup>) Cicero: *Pro Sestio*, 35: „*Corporibus civium Tiberim complevi, cloacas refarciri, e foro spongiis effingi sanguinem*”.

<sup>151</sup>) *Ibidem*, 36.

<sup>152</sup>) *Ibidem*, 35.

<sup>153</sup>) Cicero: *Pro Milone*, 14; *Pro Sestio*, 35.

<sup>154</sup>) Cicero: *Pro Sestio*, 37; *Pro Milone*, 14.

o krwawych walkach, jakie wywołała sprawa powrotu Cyncerona. Wynikły stąd walki uliczne, a w państwie powstały wielkie zaburzenia. Właśnie wtedy Milo utworzył swój oddział zbrojny i kilkakrotnie między nim a Klodiuszem dochodziło do formalnych bitew, a w całym mieście rozpoczęły się zabójstwa i mordy<sup>155</sup>). O walkach i zamieszkach w mieście w tym czasie pisze również Plutarch<sup>156</sup>).

Aby zwyciężyć oddziały plebsu Pompejusz musiał ściągnąć weteranów z miast italskich i swoich zwolenników w mieście. Dopiero z pomocą tych ludzi udało mu się przepędzić z forum zebrany plebs i oddziały Klodiusza<sup>157</sup>). Walki toczyły się przez cały rok.

We wrześniu następuje powrót Cyncerona owacyjnie witanego przez senat i ekwitów<sup>158</sup>). Opisując swój wjazd do Rzymu Cyncero wspomina „liczny tłum ludzi nawet z najniższych warstw, który stojąc na stopniach świątyni witał go oklaskami i odprowadził aż do Kapitolu”<sup>159</sup>). Są to niewątpliwie klienci nobilów rzymskich, którzy pozostali im wierni.

Zaraz po powrocie Cyncerona w mieście wybucha głód, prawdopodobnie celowo wywołany przez Pompejusza i senat przez wstrzymanie dowozu zboża z prowincji<sup>160</sup>). Środek ten miał doprowadzić do rozbicia jedności plebsu, odciągnięcia go od Klodiusza i poderwanie zaufania do swego przywódcy, który nie był w stanie zapewnić miastu należącego zaopatrzenia w żywność. Plan ten powiódł się w zupełności. Ogromny tłum plebsu zebrał się przed teatrem, tak że ci, którzy przyszedli na widowisko zostali rozpędzeni. Obleżono i zdobywano dom pretora Caeciliusa Rufusa. Następnie tłum udał się na Kapitol rzucając

<sup>155</sup>) Dio Cassius: XXXIX, 7, 8.

<sup>156</sup>) Plutarchus: *Cicero*, 33.

<sup>157</sup>) *Ibidem*; Cicero: *In Pisonem*, 5, 15, 32; *Pro Milone*, 1, 14, 15, 25. Patrz: Ross Taylor: *op. cit.*, s. 74.

<sup>158</sup>) Dio Cassius: XXXIX, 9; Cicero: *Ad Atticum*, IV, 1.

<sup>159</sup>) Cicero: *Ad Atticum*, IV, 1, 5.

<sup>160</sup>) Dio Cassius: XXXIX, 9; Cicero: *De domo sua*, 5 pisze, że głód powstał z powodu nadesłania zbyt małej ilości zboża z prowincji. Kupcy w pogoni za zyskiem, wykupili je i wywieźli do innych części państwa. Jednakże, jak stwierdza, zboże było również w spichrzach na terenie miasta i łatwo można było nie dopuścić do głodu i rozruchów, które Klodiuszowi ludzie celowo wywołali wykorzystując trudności w zaopatrzeniu miasta. Klodiusz natomiast oskarżył Cyncerona i Pompejusza o celowe wstrzymanie dowozu żywności do miasta. Cicero: *Ad Quintum fratrem*, II, 13, 2. Zdaniem Heaton a głód był wynikiem rozrządnego gospodarowania zapasami zboża w mieście przez komisję powołaną do rozdawnictwa, na czele której stał Sekstus Klodiusz. Heaton: *op. cit.*, s. 70.

przez cały czas groźby pod adresem senatu <sup>161</sup>). Klodiusz nie zdołał opanować sytuacji i plebs zwrócił się do Pompejusza domagając się udzielenia mu nadzwyczajnych pełnomocnictw w sprawie zaopatrzenia miasta w żywność. Są wskazówki, że do Pompejusza zwróciły się przede wszystkim warstwy średniozamożne oraz najuboższy plebs, który szczególnie ostro odczuwał głód i drożyznę <sup>162</sup>). Agitacja zwolenników Pompejusza i senatu, którzy usiłują obarczyć Klodiusza odpowiedzialnością za wytworzoną sytuację, trafiła na podatny grunt. Nie bez znaczenia były tu też związki klienteli uzależniające plebs od bogatych nobilew i ekwitów. Widać wyraźnie, że stopniowo warstwy wyższe zdobywają przewagę.

Walki jednak trwają w dalszym ciągu. W październiku, gdy senat rozpatrywał sprawę wynagrodzenia szkód Cycleronowi, Klodiusz po wygłoszeniu gwałtownej mowy opuszcza kurię i pociągając za sobą lud udaje się na miejsce, gdzie stał dom Cyclerona. Tam znowu wygłasza mowę, w której wzywa plebs do obrony zagrożonej „Wolności”, przed wystawionym tu kilka miesięcy przedtem jej posągiem i świątynią <sup>163</sup>). Dochodzi znowu do gwałtownych walk, które szczyt swój osiągają w listopadzie tegoż roku. Został napadnięty i spalony dom Kwintusa Cyclerona <sup>164</sup>). Marek Cycero był kilkakrotnie w poważnym niebezpieczeństwie. Odbyły się na niego dwa napady na ulicach miasta, z których z trudem wyszedł cało <sup>165</sup>). 12 listopada doszło do decydującej bitwy pod domem Milona na Palatynie. Ludzie Klodiusza z zapalonymi pochodniami i obnażonymi mieczami otoczyli dom. Sam Klodiusz zajął sąsiedni dom, należący do Publiusza Sulli i rozpoczęło się oblężenie. Ale przyjaciele Milona i zwolennicy senatu zdołali tymczasem zgromadzić na Kapitolu znaczne siły. Niespodziewany napad z tyłu, którym dowodził Kwintus Flakkus zakończył się ciężką klęską oddziałów Klodiusza. Sam on zaledwie zdołał się ocalić, a najdzielniejsi jego przywódcy polegli <sup>166</sup>). Cycero pisze, że po tej klęsce wszyscy zwolennicy opuścili Klodiusza, prócz kilku oberwańców <sup>167</sup>).

Klodiusz stara się teraz wszelkimi siłami ożywić upadający ruch. Jeszcze energiczniej niż przedtem próbuje agitacji wśród niewolników. Obchodzi ze swymi ludźmi ulice i kwartały miasta i podburza niewolni-

<sup>161</sup>) Asconius: *In Milonianam*, 38; Dio Cassius: XXXIX, 1, 6; Cicero: *Ad Atticum*, IV, 1, 6.

<sup>162</sup>) Cicero: *Ad Atticum*, IV, 1, 6.

<sup>163</sup>) Cicero: *Ad Atticum*, IV, 2, 3.

<sup>164</sup>) *Ibidem*, IV, 3, 2.

<sup>165</sup>) *Ibidem*, IV, 3, 3; *In Pisonem*, 37.

<sup>166</sup>) Cicero: *Ad Atticum*, IV, 3, 3; *Pro Milone*, 14.

<sup>167</sup>) Cicero: *Ad Atticum*, IV, 3, 5.

ków obiecując im wolność za przyłączenie się do jego oddziału<sup>168</sup>). Podobnie też jak Katyliną w 63 roku grozi miastu pożarem i rabunkiem<sup>169</sup>). Jest to wyraźna oznaka utraty siły. Unika on teraz otwartej walki zbrojnej z Milonem, którego oddziały przy końcu 57 roku opanowały już całkowicie sytuację<sup>170</sup>). Senat próbuje pociągnąć Klodiusza do odpowiedzialności sądowej, jednakże do tego nie dochodzi, gdyż posiedzenie senatu zostaje rozpędzone. Klodiusz stara się o uzyskanie edylatu na 56 rok, co zapewniłoby mu bezkarność. Widzi on, że nie jest w stanie prowadzić dłużej samodzielnej polityki i porzucając sprawę plebsu zbliża się najpierw z częścią senatu przeciw Pompejuszowi i Milonowi<sup>171</sup>), następnie zaś z Pompejuszem przeciwko senatowi<sup>172</sup>). Na początku 56 roku o mało nie został zabity w senacie, gdzie napadli go ekwici. W ostatniej jednak chwili zawołał o pomoc do zebranego przed kurią ludu, który zagroził natychmiastowym spalaniem gmachu wraz z senatem, jeśli Klodiuszowi coś się stanie<sup>173</sup>).

W lutym 56 roku została wydana ważna ustawa senatu, który znowu staje się najważniejszym organem władzy w państwie. Uchwała ta znosi wszystkie kolegia w dekuriach i zabrania zakładania nowych<sup>174</sup>). Choć nie położyła ona kresu działalności kolegiów, był to dla plebsu poważny cios, który nastąpił w chwili jego osłabienia. Ruch plebsu miejskiego w 56 roku wyraźnie zamiera.

Następne lata to okres bardzo ważny w historii Rzymu. W tym czasie znów dochodzi do zaciętych walk, które nawet przechodzą w walki zbrojne. Ale charakter społeczny tych walk był zupełnie inny. Była to walka nobilów i senatu z triumwirami, walka kandydatów na monarchów z republikanami. Źródła nic nie mówią o poważniejszym udziale plebsu miejskiego w tych wydarzeniach. Widocznie został on w tym czasie odsunięty od spraw publicznych<sup>175</sup>).

<sup>168</sup>) *Ibidem*, IV, 3, 2.

<sup>169</sup>) *Ibidem*, IV, 3, 3.

<sup>170</sup>) W początkach grudnia, gdy Milo zjawił się na komicjach z silnym oddzia-  
łem zbrojnym w celu niedopuszczenia do wyboru Klodiusza na edyla, Klodiusz nie  
ośmielił się wystąpić przeciwko niemu, chociaż posiadał w tym czasie wyborowy  
oddział złożony ze zbiegłych niewolników. Cycero przypuszczał, że Klodiusz zosta-  
nie pociągnięty przed sąd, lub zabity przez Milona. Cicerone: *Ad Atticum*, IV, 3, 4.

<sup>171</sup>) Dio Cassius: XXXIX, 18; Cicerone: *Ad Atticum*, IV, 3, 4.

<sup>172</sup>) Plutarchus: *Pompeius*, 30; Cicerone: *Ad Quintum fratrem*, II, 3, 2;  
*Pro Milone*, 15; Dio Cassius: XXXIX, 29.

<sup>173</sup>) *Ibidem*.

<sup>174</sup>) Cicerone: *Ad Quintum fratrem*, II, 3, 2.

<sup>175</sup>) Appianus: *op. cit.*, II, 17—21; Dio Cassius: XL 4—45.

Jest rzeczą godną uwagi, że antagonizm między triumwirami a senatem trwający już od roku 60 został przerwany w latach 58—56. W tym czasie dochodzi do zbliżenia i porozumienia senatu z Pompejuszem i Cezarem. Jest to niewątpliwie podyktowane wspólnym niebezpieczeństwem ze strony plebsu miejskiego, który sięga w tym czasie po rządy w mieście. Natychmiast jednak po stłumieniu ruchu plebsu antagonizm występuje z dawną siłą i w łonie zgodnie dotychczas działających klas posiadających na nowo rozpoczyna się walka. Wobec niebezpieczeństwa ze strony dołów społecznych w mieście podobnie zresztą jak wobec powstań niewolniczych milkną i zanikają mniej ważne spory i konflikty wewnątrz uprzywilejowanej mniejszości. Jest to zjawisko bardzo charakterystyczne.

\* \* \*

Plebs miejski wystąpi jeszcze raz na widownię przy końcu 53 i na początku 52 roku p.n.e. Obok ostrej walki wyborczej między kandydatami na konsulów (o konsulat na rok 52 starają się Milo, Q. Metellus Scipio i Hypseus) obserwujemy ożywioną działalność trybunów plebejskich, którzy wedle Dio Kasjusza nie chcieli dopuścić do wyboru konsulów, lecz „zamierzali sami rządzić państwem”. Wysuwali oni przeszkody przeciw wszystkim kandydatom i podali na komicjach wnioski, aby zamiast konsulów wybrano trybunów wojskowych. Potem żądali mianowania Pompejusza dyktatorem dlatego, jak pisze Dio, że nie było go wówczas w Rzymie, a sama dyktatura była tak zniechędzona, że nikt nie odważyłby się na nią głosować. Doszło znów do zaburzeń w mieście, a jednego z trybunów, Pompejusza Rufusa osadzono w więzieniu<sup>176</sup>). W tym czasie powraca do Rzymu Klodiusz, który przez dłuższy czas przebywał w Etrurii i wysuwa swoją kandydaturę na pretora na 52 rok. Rozumiejąc, że nie uzyska poparcia plebsu, jeśli nie zapewni mu materialnych korzyści, Klodiusz nakreślił szeroki plan reform i nowych ustaw, które zamierzał przeprowadzić, „jeśli ustawami można je nazwać — pisze Cycero — a nie pochodniami do podpalenia miasta i trucizną dla spraw publicznych”<sup>177</sup>). Istniał cały katalog tych nowych zaprojektowanych ustaw, „które podporządkowałyby nas — pisze dalej — naszym niewolnikom”<sup>178</sup>). Niestety nie wiemy nic bliższego o tych projektach. Można jednak przypuścić, że program reform wysunięty przez Klodiusza był szeroki i przewidywał znaczne zmiany w stosunkach społecznych i politycznych w państwie. Nawet wrogowie

<sup>176</sup>) Dio Cassius: XL, 45; Asconius: *In Milonianam*, 2.

<sup>177</sup>) Cicero: *Pro Milone*, 12.

<sup>178</sup>) *Ibidem*.

Klodiusza mimo całej nienawiści do niego stwierdzali, że „miał on na myśli coś wielkiego”<sup>179</sup>). Treść jednej z proponowanych ustaw znajdujemy u Cyncerona. Na jej podstawie niewolnik, który za zgodą pana przebywał na wolności miał otrzymać formalną wolność, obywatelstwo i prawo głosowania<sup>180</sup>). Askoniusz wymienia inną ustawę, na mocy której wyzwolenicy głosujący dotychczas jedynie w tribus miejskich mogli głosować również w wiejskich<sup>181</sup>). Inne ustawy dotyczyły z pewnością plebsu miejskiego, który Klodiusz stara się wszelkimi siłami zjednać, co mu się też udaje. Cyncero pisze, że Klodiusz stał w tym czasie „na czele tłumu i ludzi najniższych warstw, że „miał na swe usługi niewolników i biednych obywateli gotowych na każde przestępstwo”<sup>182</sup>). Stworzył on znów oddziały zbrojne, których skład uległ znacznemu powiększeniu. Klodiusz sprowadził z Gór Apenińskich „dzikich niewolników i pastuchów, z pomocą których pustoszył przedtem Etrurię”<sup>183</sup>). „Chciał przeprowadzić w Rzymie pobór niewolników, utworzyć z nich wojsko i zawładnąć miastem i mieniem obywateli”<sup>184</sup>). Cyncero straszy wszystkich zamożniejszych ludzi w mieście, że dojście do władzy Klodiusza byłoby dla nich równoznaczne z utratą majątków. „Wszystko by opanował, wszystko by objął i trzymał w swej władzy”. „Nie mieliście rzeczypospolitej, rządziłyby konsulami i państwem, byłby pretorem, byłby i konsulem”<sup>185</sup>). „Czyż powstrzymaliście tych, którzy biegli z pochodniami do kurii, z kosami do świątyni Kastora, z mieczami na forum, gdzie rozpędzali komicje”<sup>186</sup>). Tak maluje sytuację Cyncero. Dio Kasjusz notuje, że w tym czasie nie było w Rzymie urzędników ani konsulów, ani pretorów, ani prefekta miasta. Nie odbywały się komicje, a na ulicach staczano codziennie bitwy<sup>187</sup>). Askoniusz opowiada o częstych bitwach, jakie staczali w mieście Milo i Klodiusz, który popierał

<sup>179</sup>) Cincero: *Ad Familiares*, VII, 2, 3.

<sup>180</sup>) Cincero: *Pro Milone*, 33, 12, 32.

<sup>181</sup>) Asconius: *In Milonianam*, 87.

<sup>182</sup>) Cincero: *Pro Milone*, 35.

<sup>183</sup>) Cincero: *Pro Milone*, 9. Powstaje przypuszczenie, że wyjazd Klodiusza do Etrurii miał podobny cel, jak wysłanie tam Manliusza przez Katylinę, to znaczy zwerbowanie wojsk na prowincji. Asconius: *In Milonianam*, 55, pisze, że Klodiusz po odsunięciu go od wpływów na rządy w mieście już w 56 roku miał zamiar tak jak Katylina udać się do Etrurii i przygotować tam wojsko, w ostatniej jednak chwili zmieniający zamiar pozostał w Rzymie i rozpoczął walkę o zdobycie edylatu.

<sup>184</sup>) Cincero: *Pro Milone*, 28: „*servorum exercitus illum in urbe conscripturum fuisse*”.

<sup>185</sup>) *Ibidem*, 33, 38.

<sup>186</sup>) *Ibidem*, 33.

<sup>187</sup>) Dio Cassius: XL, 46, XL, 48; Cincero: *Pro Milone*, 14.



kandydaturę Hypseusa<sup>188</sup>). Jedną z większych była bitwa na *Via Sacra*, gdzie poległa znaczna część napadniętego znienacka oddziału Milona<sup>189</sup>). Nasuwa się przypuszczenie, że szykował się nowy rok 58. Wzburzenie plebsu miejskiego osiągnęło znowu bardzo wysoki stopień i sytuacja była niezwykle napięta. Przygotowania zmierzające do poruszenia mas plebsu przerwały jednak wypadki w połowie stycznia 52 roku.

Dnia 18 stycznia 52 roku doszło do przypadkowego spotkania Milona z Klodiuszem na *Via Appia* niedaleko miejscowości *Bovillae*. Klodiusz miał przy sobie 30 zbrojnych, natomiast Milonowi towarzyszyła eskorta złożona z około 300 ludzi. Niewolnicy obu przeciwników rozpoczęły sprzeczkę zakończoną bójką, w wyniku której Klodiusz został ranny i schronił się do gospody przydrożnej. Sądząc, że sprawa zaszła już zbyt daleko i spodziewając się, że w Rzymie i tak będzie pociągnięty do odpowiedzialności postanowił Milo pozbyć się przynajmniej przy okazji swego największego wroga. Na jego rozkaz niewolnicy wyciągnęli Klodiusza z gospody i zabili<sup>190</sup>).

Gdy ciało Klodiusza przywieziono do Rzymu, a żona jego Fulwia wystawiła je w atrium na widok publiczny, „tłum ludzi z najniższego plebsu i niewolnicy, którzy zbiegli się w ogromnej liczbie, otoczyli ciało z płaczem”<sup>191</sup>). Wśród plebsu rozpoczęła się powszechna żałoba. Na drugi dzień wczesnym rankiem zebrał się „tak ogromny tłum, że liczni znani powszechnie ludzie zostali uduszeni w tłoku”. Między nimi Askoniusz wymienia nawet senatorów<sup>192</sup>). Appian pisze wyraźniej, że „zgromadzony tłum ludzi zabijał wszystkich, kto się trafił, obywateli i cudzoziemców, szczególnie zaś tych, którzy wyróżniali się ubraniem, lub złotymi pierścieniami”<sup>193</sup>). „Jak zawsze bywa — pisze dalej Appian — w czasie zamieszek w państwie, wykorzystując zaburzenia niewolnicy, którzy byli bardzo liczni i uzbrojeni, napadali na bezbronnych w celach rabunku. Nie gardzili oni żadnym środkiem, lecz wpadali do domów i pod pozorem poszukiwań Milona zabierali to, co się dało zabrać. Na przeciąg wielu dni Milo stał się doskonałym pretekstem dla wywoływania pożarów, zabójstw i innych rzeczy”. Appian stwierdza, że wszelka władza państwowa została w tym czasie zniesiona i tłum rządził miastem<sup>194</sup>). Do domu

<sup>188</sup>) Asconius: *Argumentum In Milonianam*, 2: „Ac saepe inter se Milo et Clodius cum factionibus Romae depugnauerant”.

<sup>189</sup>) Asconius: *In Milonianam*, 37.

<sup>190</sup>) Asconius: *Argumentum In Milonianam*, 5, 6; Appianus: *op. cit.*, II, 21.

<sup>191</sup>) Asconius: *Argumentum In Milonianam*, 7.

<sup>192</sup>) *Ibidem*.

<sup>193</sup>) Appianus: *op. cit.*, II, 22.

<sup>194</sup>) Appianus: *op. cit.*, II, 22. Heaton nazywa ten okres całkowitą anarchią. Heaton, *op. cit.*, s. 81.

Klodiusza przybyli dwaj trybunowie plebsu Munatius Plankus i Pompejusz Rufus. Przybył również wyzwoleniec Klodiusza Sekstus Klodiusz, który stanął na czele zebranego tłumu. Pod ich przewodnictwem wzburzony lud przeniósł ciało na forum, a następnie do kurii, gdzie spalił je na stosie z porąbanych ławek i stołów<sup>195</sup>). Przy tej okazji spłonęła kuria i sąsiednia z nią bazylika Porcjusza<sup>196</sup>). Askoniusz stwierdza, że pożar nie był wywołany przypadkowo, lecz umyślnie i ludzie nie prędzej ustąpili z pałacu, aż wygnał ich żar ognia<sup>197</sup>). Pożary wybuchały jeszcze w kilku innych miejscach. W mieście codziennie odbywały się zebrania plebsu, na których obaj wymienieni trybunowie wraz ze swym kolegą C. Salustiuszem (słynny historyk rzymski) podburzali lud przeciw Milonowi i Cyceronowi, którego uważano za moralnego sprawcę zabójstwa Klodiusza. Rozjuszony lud wszędzie szukał Milona chcąc go zabić. Na jego dom odbył się napad zbrojny, który jednak Milo odparł z pomocą swej bandy. Napadnięto również na dom interreksa M. Lepidusa, w którym już wylamano drzwi i rozpoczęto rabunek. Dopiero nadejście oddziału Milona wyzwoliło Lepidusa, gdyż oblegający opuścili jego dom i uderzyli na nadciągającą odsiecz<sup>198</sup>). Przybywszy następnie pod dom Pompejusza tłum obwoływał go to konsulem, to znów dyktatorem<sup>199</sup>). Dio Kasjusz pisze, że zabójstwo Klodiusza stało się sygnałem do wybuchu otwartej wojny w Rzymie, że doszło do bitew i rzezi w mieście<sup>200</sup>). Przeważający senat przywdział żałobę i musiał zgodzić się na sąd nad Milonem. Osądzenia go domagał się również Pompejusz, który obawiał się lub, jak przypuszcza Askoniusz, udawał, że obawia się zamachu na swoje życie ze strony Milona<sup>201</sup>).

Najważniejszą rzeczą dla warstw posiadających było zapewnienie sobie bezpieczeństwa ze strony dołów społecznych, stłumienie zaburzeń plebsu i zapobieżenie rozruchom na przyszłość. Zaraz po zabójstwie Klodiusza i spaleniu kurii wydano *senatus consultum*, które powierzało interreksowi, trybunom ludowym i Pompejuszowi czuwanie nad bezpieczeństwem państwa (*vident... ne quid detrimenti res publica caperet*)<sup>202</sup>). Równocześnie polecono Pompejuszowi jak najszybciej przepro-

<sup>195</sup>) Asconius: *Argumentum in Milonianam*, 7, 8; Appianus: *op. cit.*, II, 22.

<sup>196</sup>) Dio Cassius: XL, 49; Appianus: *op. cit.*, II, 21.

<sup>197</sup>) Asconius: *In Milonianam*, 12.

<sup>198</sup>) Asconius: *Argumentum in Milonianam*, 3, 12, 13, 45, 47; Dio Cassius XI, 49.

<sup>199</sup>) Asconius: *Argumentum in Milonianam*, 8.

<sup>200</sup>) Dio Cassius: XL, 50.

<sup>201</sup>) Asconius: *Argumentum in Milonianam*, 16, 17.

<sup>202</sup>) Dio Cassius: XL 49; Asconius: *Argumentum in Milonianam*, 10.

wadzić pobór wojskowy w całej Italii”<sup>203</sup>). „Tymczasem, — jak pisze Asconius — gdy rozruchy wciąż przybierały na sile i nie widziano innego sposobu ich stłumienia, jak tylko nadanie Pompejuszowi władzy dyktatorskiej, optymaci osądzili, że bezpieczniej będzie mianować go raczej konsulem bez kolegi”<sup>204</sup>). Na wniosek Bibulusa przy poparciu Katona uchwalono odnośną ustawę i Pompejusz rozpoczął natychmiast urzędowanie jako jedyny konsul. W porozumieniu z senatem przedsięwziął on odpowiednie środki. Na jego wniosek wydano dwie ustawy, jedna (*de vi*) uznawała zabójstwo Klodiusza i spalenie Kurii za zbrodnię przeciwko państwu i ustanawiała specjalne przepisy sądowe dla rozpatrzenia tej sprawy w trybie doraźnym, druga (*de ambitu*) skierowana była przeciwko przekupstwu wyborczym. Do stolicy wprowadzono oddziały wojskowe, które Pompejusz rozlokował po całym mieście we wszystkich punktach strategicznych<sup>205</sup>).

Odbywający się na forum sąd nad Milonem przebiegał w naprężonej atmosferze. Wszystkie sklepy w mieście były tego dnia zamknięte. Trybun Munatius Plankus przemawiał do ludu wzywając go, aby przybywszy tłumnie na sąd nie pozwolił wymknąć się Milonowi i nie dopuścił do jego uniewinnienia. Pierwszego dnia posiedzenie sądu zostało zerwane. Gdy bowiem konsul Marcellus usiłował podać w wątpliwość zeznania jednego ze świadków, wśród zebranego tłumu powstało takie wzburzenie, że konsul w obawie o życie musiał się schronić pod opiekę przewodniczącego sądu. Następnego dnia sąd zażądał od Pompejusza wprowadzenia zbrojnych dla zapewnienia bezpieczeństwa obrad<sup>206</sup>). Przybyłe tego dnia tłumy plebsu zostały powstrzymane przez kordon wojsk i utrzymane w odpowiedniej odległości. Forum i jego najbliższe okolice otoczone były żołnierzami, a Pompejusz miał przy sobie wyborowy oddział zbrojnych. Gdy rozpoczęły się zamieszki, żołnierze otrzymali rozkaz płazowania mieczami tłumu i usunięcia z forum najburzliwszych elementów. Nie obeszło się przy tym bez walki, podczas której wiele osób zostało zabitych lub rannych<sup>207</sup>). Pod naciskiem opinii publicznej, a prawdopodobnie i Pompejusza Milo musiał pójść na wygnanie<sup>208</sup>). Jednocześnie skazano na wygnanie przywódców plebsu, sprawców rozruchów i spalenia kurii: Sekstusa Klodiusza, trybunów Pompejusza Rufusa i Munatiusa

<sup>203</sup>) Asconius: *Argumentum in Milonianam*, 14; „*Dilectus autem Pompeius tota Italia haberet, qui cum summa celeritate praesidium comparasset*”.

<sup>204</sup>) *Ibidem*, 14.

<sup>205</sup>) *Ibidem*, 14, 15, 16; Dio Cassius: XL, 52, 53; Plutarchus: *Cicero*, 35.

<sup>206</sup>) Asconius: *Argumentum in Milonianam*, 27, 28, 29, 3; Dio Cassius:

XI, 53.

<sup>207</sup>) Dio Cassius: XL, 53.

<sup>208</sup>) *Ibidem*. XL, 53; Asconius: *Argumentum in Milonianam*, 33.

Plankusa, mimo że tego ostatniego bronił Pompejusz. Skazano prócz tego cały szereg innych osób, większość których stanowili przywódcy plebsu <sup>209</sup>). Zaburzenia plebsu miejskiego zostały w zdecydowany sposób stłumione.

\* \* \*

Rozruchy w Rzymie w 52 roku p.n.e. zasługują na specjalną uwagę. Wydaje się, że w roku tym szykowały się potężne wystąpienia dołów społecznych w mieście, które były przygotowywane staranniej niż wszystkie ruchy poprzednie <sup>210</sup>). Znosiło się na ważne wydarzenia, a postawa plebsu miejskiego stawała się niezmiernie groźna dla klas posiadających. Jednakże przygotowywane głównie przez Klodiusza oraz trybunów plebejskich wystąpienia zastały nagle przerwane. Śmierć Klodiusza, która wywołała oburzenie i gniew plebsu przyspieszyła wybuch. Potężne rozruchy w mieście, jakie powstały w związku z pogrzebem Klodiusza były wyrazem tego gniewu. Nie może tu być mowy o jakiejś planowej akcji. Charakterystycznym zjawiskiem były walki na ulicach połączone z podpalaniem, zabójstwami i rabunkiem. Przygotowywane ruchy plebsu przez przedwczesny wybuch wylały się w formie potężnych żywiołowych wystąpień tej warstwy, które powstrzymało dopiero wkroczenie siły zbrojnej na teren miasta.

Od tego czasu jednym z najważniejszych zadań władzy państwowej stało się utrzymanie w pogotowiu siły zbrojnej gotowej w każdej chwili do stłumienia ruchów społecznych w mieście. W dalszej perspektywie wszelkiego rodzaju rozdawnictwa, bezpłatne termy, widowiska i cyrk umożliwiły znacznej części ludności miejskiej życie bez pracy i spowodowały przekształcenie się ogromnej większości plebsu w klasę całkowicie pasożytniczą — lumpenproletariat rzymski. Ta podwójna polityka, z jednej strony bezwzględne tłumienie ruchów z pomocą siły zbrojnej, a z drugiej przeznaczenie pewnej części dochodów państwowych na utrzymanie nowej warstwy pasożytniczej stanie się charakterystyczne dla okresu cesarstwa rzymskiego.

Żołnierze w mieście i nominacja Pompejusza w 52 roku oznaczały, że na widownię wystąpiła nowa siła, która gwarantowała klasom posiadającym upragniony spokój. Siłą tą była armia i na niej opierają się odtąd

<sup>209</sup>) Asconius: *Argumentum in Milonianam*, 35.

<sup>210</sup>) Katalog ustaw, który był przygotowany i znajdował się w domu Klodiusza, wzmianki źródłowe o wielkich zamierzeniach Klodiusza i trybunów plebejskich. Warto podkreślić, że wiadomości do tego okresu czerpiemy nie tylko z pism i mów Cyncerona, lecz przede wszystkim znajdujemy je u Appiana, Askoniusza oraz Dio Kasjusza, których relacje są znacznie szersze i zawierają mnóstwo szczegółów wzajemnie się uzupełniających.

rzyady w państwie. Mianowanie Pompejusza konsulem bez kolegi było równoznaczne ze zgodą nobilitas i senatu na wprowadzenie w Rzymie faktycznej dyktatury i rządów jednostki<sup>211</sup>). Oczywiście zaburzenia plebsu miejskiego nie były tego jedynym ani nawet głównym powodem. Podstawowym niebezpieczeństwem dla klas rządzących była groźba powstań niewolniczych. Poza tym istniała konieczność wprowadzenia bardziej sprężystego zarządu prowincji i w ogóle przebudowy ustroju w związku z przekształceniem się państwa rzymskiego z państwamiasta w potężne imperium obejmujące cały basen morza Śródziemnego. Jednakże rozruchy mas ubogiej ludności wolnej w Rzymie w latach pięćdziesiątych p.n.e. stały się bezpośrednim czynnikiem, który zmusił klasy posiadające do szybszej decyzji.

Podczas ruchów plebsu miejskiego w latach 58—57, a jeszcze więcej w 52 roku spotykaliśmy się bardzo często z wiadomościami o udziale w nich niewolników. Jest to jedno z najistotniejszych a zarazem najciekawszych zagadnień omawianego tematu i zasługuje na specjalne omówienie. Od czasu stłumienia powstania Spartakusa nie notujemy w Rzymie powstań ani nawet większych zaburzeń wśród niewolników. Jednakże nigdy nie byli oni klasą całkowicie spokojną i bierną. Brak otwartych powstań niewolniczych przy schyłku republiki nie dowodzi zaniku walki klasowej i antagonizmu między dwoma podstawowymi klasami społeczeństwa formacji niewolniczej. Zmieniły się tylko formy walki. Niewolnicy łączą się teraz bardzo często z ruchami ubogiej ludności wolnej, co widzieliśmy również w latach pięćdziesiątych p.n.e. Wchodzili oni wraz z wolnymi w skład kolegiów, walczyli razem w oddziałach zbrojnych, brali udział w zgromadzeniach ludowych<sup>212</sup>). Cycero pisze nawet i to kilkakrotnie o przeprowadzeniu poboru wojaskowego niewolników w mieście, o planach Klodiusza utworzenia wojska z niewolników<sup>213</sup>). W pismach Cyclerona przebija strach właściwy nie tylko jemu, lecz wszystkim członkom klas posiadających przed ogólnym masowym powstaniem niewolników<sup>214</sup>).

Zarzut posługiwania się niewolnikami w walkach wewnętrznych w Rzymie jest w tym czasie zjawiskiem bardzo częstym, niekiedy nawet bezpodstawnie stosowanym i, mogłyby powstać wątpliwości, czy słowom

---

<sup>211</sup>) Ross Taylor: *op. cit.*, s. 148—52 uważa, że 52 rok był zwrotnym w dziejach Rzymu. Okres zamieszek po śmierci Klodiusza, a zwłaszcza sam fakt nadania Pompejuszowi godności jedynego konsula, nazywa rewolucją, która oznaczała przejście od ustroju republikańskiego do nowej formy rządów cesarstwa.

<sup>212</sup>) Cicero: *In Pisonem*, 9, 27; *Pro Sestio*, 15, 24; *De domo sua*, 21; *Pro Milone*, 4, 9; *Ad Atticum*, IV, 3, 3; Asconius: *Argumentum in Milonianam*, 30.

<sup>213</sup>) Patrz s. 39.

<sup>214</sup>) Cicero: *Pro Milone*, 33.

Cyceron odpowiadał istotny stan rzeczy. Ale z drugiej strony wzmianki Cycerona o udziale niewolników w walkach społecznych są jednak zbyt częste. Trafiają się one zarówno w mowach, jak też w listach i co ważniejsze, znajdują potwierdzenie w innych źródłach. U Plutarcha na przykład znajdujemy wiadomość, że Klodiusza stale otaczały gromady zbrojnych niewolników. Wzmianki o udziale niewolników w zaburzeniach po śmierci Klodiusza są bardzo powszechne. Znajdujemy je u Askoniusza, Dio Kasjusza i najwięcej może u Appiana<sup>215</sup>). Klodiusz śmieiej niż którykolwiek z jego poprzedników odwoływał się do niewolników i starał się wciągnąć ich do ruchów plebsu. Jednocześnie jednak charakter i treść materiału źródłowego wskazuje, że nie było to ogólne poruszenie lub powstanie niewolników i wystąpienia ich mimo większych niż kiedykolwiek przedtem rozmiarów są raczej jednostkowe<sup>216</sup>). Niewolnicy występowali zresztą i walczyli po obu stronach. Dość wspomnieć, że oddziały Sestiusza i Milona opierały się głównie na gladiatorach i innych niewolnikach wiernych swym panom. Niewolnicy byli więc wykorzystywani przez obie strony, byli oni prawdziwymi pionkami pomiędzy walczącymi ugrupowaniami. Jest rzeczą zrozumiałą, że sympatie niewolników były w całości po stronie ubogich warstw ludności, do których niejednokrotnie zbliżało ich ciężkie położenie materialne i posiadanie wspólnych wrogów. Ruchy plebsu miejskiego były wyraźnie skierowane przeciwko rzymskim klasom posiadającym. Domagały się od nich zrzeczenia się części dochodów uzyskiwanych drogą wyzysku warstw produkujących i przydzielenia jej plebsowi w formie rozdawnictw. Rzymskie warstwy posiadające były również klasą antagonistyczną w stosunku do niewolników. Na tym gruncie rodzą się wspólne wystąpienia niewolników i wolnej biedoty przeciwko bogaczom. Ale plebs miejski nie dążył bynajmniej do zniesienia systemu niewolniczego ani polepszenia położenia niewolników, nie miał nawet opracowanego programu w kwestii niewolniczej. Klodiusz obiecywał wolność niewolnikom, którzy wstąpią do jego oddziałów<sup>217</sup>), jednakże można mieć duże wątpliwości, czy obietnica ta zostałaby zrealizowana. Niewolnicy i plebs miejski były to dwie całkowicie odrębne klasy, z których jedna stanowiła podstawową masę ludności zatrudnio-

<sup>215</sup>) Plutarchus: *Cicero*, 30; Asconius: *Argumentum in Milonianam*, 7; Dio Cassius: XXXIX, 7; Appianus: *op. cit.*, II, 22.

<sup>216</sup>) W źródłach często występuje termin „*fugitivi*”, „*servi fugitivi*”. Wskazywałoby to, że część niewolników uciekła od swych panów i przystępowała do ruchów plebejskich. Prawdopodobnie do nich odnosi się większość wzmianek źródłowych o niewolnikach.

<sup>217</sup>) Cicero: *Ad Atticum*, IV, 3, 2.

nej w produkcji, podczas gdy druga przekształcała się coraz bardziej w klasę pasożytniczą. Obie te klasy nie posiadały wspólnych interesów materialnych, na gruncie których mogłyby powstać wspólne cele, ściślejsza więź i szersze współdziałanie.

Ogólna ocena ruchów plebejskich przy schyłku republiki jest rzeczą skomplikowaną i nastęrcza wiele trudności. Wydaje się, że należy podkreślić następujące momenty:

Ruchy plebsu w latach pięćdziesiątych p.n.e. przyczyniły się w znacznym stopniu do wprowadzenia w Rzymie dyktatury i rządów jednostki, a więc przebudowy dotychczasowego ustroju. Nowy ustrój oparty na jedynowładztwie zapewniał państwu rzymskiemu nowe warunki rozwojowe i przyczyniał się do dalszego rozwoju ekonomicznego krajów wchodzących w skład imperium. Ruchy plebsu spełniły więc tu pozytywną rolę, mimo że wprowadzenie monarchii w Rzymie nie było bynajmniej ich celem.

Ruchy plebsu miejskiego, kierujące się głównie przeciwko senatowi i nobilom, powodowały osłabienie tej warstwy społecznej i przyczyniały się do pomniejszenia wpływów najbardziej konserwatywnych elementów społeczeństwa rzymskiego. W tym punkcie można je również uznać za postępowe.

Jednakże zmierzały one nie tylko do poprawy bytu materialnego plebsu miejskiego, lecz również do umożliwienia znacznej jego części życia bez pracy kosztem rozdawnictw publicznych i prywatnych. Ogromna większość plebsu miejskiego — proletariat przekształcała się w ten sposób w klasę pasożytniczą, żyjącą bez pracy, a w każdym razie praca własna zapewniała jej zaledwie część środków utrzymania. Na utrzymanie zaś proletariatu rzymskiego pracowali przede wszystkim niewolnicy oraz ludność podbitych prowincji. W konsekwencji powstanie lumpenproletariatu miejskiego powodowało wzmożenie ucisku warstw produkujących, na które spadał ciężar wyżywienia i utrzymania klas pasożytniczych <sup>218</sup>).

---

<sup>218</sup>) E. Sztajerman: *Problema padenija rabovladelceskogo stroja*, „Vestnik Drevnej Istorii”, nr 2/1953, s. 53.

## Р Е З Ю М Е

Тяжелые материальные условия и перманентная пауперизация плебейских масс в Риме были причиной постоянных волнений в городе, особенно сильных в период упадка республики.

Выступления городского плебса в Риме в 58 — 52 гг. до нашей эры называются в историографии движением Клодия.

Заговор Катилины и деятельность Цезаря в период консульства повлекли за собой оживление политической деятельности плебса и подготовили благоприятную почву для выступления Клодия. Получив в 58 году трибунат, он провел ряд законов, имеющих целью поправить материальный быт плебса и укрепить его политическую роль. Особенное значение имел закон о бесплатной раздаче хлеба бедному населению столицы, а также закон, разрешающий создавать новые коллегии, которые, действуя среди низших слоев, вскоре превращаются в своего рода политические клубы.

В 58 году были созданы многочисленные вооруженные отряды, состоящие из римских пролетариев и рабов, которыми Клодий пользовался в борьбе с сенатом, а позднее — с Помпеем. С помощью этих отрядов, при активном содействии коллегий и плебейских низов, составляющих их главную силу, Клодию удалось в 58 году захватить власть в городе, умело используя конфликты и споры между имущими слоями и входящими в их состав отдельными группами. На народных собраниях проведено было удаление из Рима вождей оптиматов и нобилей Катона и Цицерона. Вскоре после этого Клодий выступил также против триумвиров. Люди Помпея были разбиты в уличных сражениях, а он сам был осажден в собственном доме; осаждение продолжалось три месяца. Законы Цезаря с 59 года были объявлены Клодием недействительными.

Деятельность Клодия и достижение им такого значения возможны были только благодаря поддержке плебейских масс Рима, которые в это время начинают играть важную роль. Клодия вынесла волна выступлений общественных низов.

Основным органом власти в городе стали в это время комиции, в которых проводились все законы. Они проявляли очень оживленную деятельность, заседая почти непрерывно. Решающий голос в комициях получили новосозданные коллегии, охватывающие значитель-



ную часть бедного населения Рима: ремесленников, наемных рабочих, пролетариев, даже рабов.

Годы 58—52 были периодом высочайшего подъема волны политических выступлений плебейских масс. Это был единственный случай в истории Рима, когда городской плебс добился решающего влияния на события в городе.

В 57 году наступила консолидация имущих слоев населения, согласие между нобилиями и эквитами и соглашение между Помпеем и сенатом. Созданы были послушные сенату вооруженные отряды под командованием Милона и Сестия. Помпей вызвал своих людей из Италии. Наступил период кровавых уличных сражений, в результате которых отряды Клодия, несмотря на первоначальные успехи (истребление отряда Сестия), были побеждены. Клодий был отстранен и волнения плебса замерли на несколько лет.

Однако уже к концу 53 года в Риме нарастает новый кризис. Видна усиленная деятельность плебса. Снова угрожают волнения и беспорядки, а значительную роль играет Клодий, который выдвигает программу каких-то общественных реформ, которых мы ближе не знаем из-за отсутствия источников. В городе непрерывно происходят вооруженные стычки между отрядами плебса и вооруженными силами Милона. Положение становится очень опасным. Готовы повториться события 58 года.

Старательные приготовления к новому поднятию плебейских низов были прерваны непредвиденными событиями. В начале 52 года в одном из сражений вблизи Рима Милон убивает Клодия. Похороны Клодия становятся настоящей манифестацией и вызывают в городе сильнейшие волнения и беспорядки. Тело Клодия сжигают на костре, сложенном из разрубленных столов и скамей из курии. Во время этого обряда сгорело здание курии и несколько соседних домов, а на улицах начались убийства и нападения на членов имущих слоев населения. Плебеи искали везде Милона, горя жаждой мести за убийство их вождя. К возбужденному пролетариату присоединились рабы и в течение нескольких дней в Риме происходил непрерывный грабёж и разбой. В этих условиях нобили и сенат решили помириться с триумвирами, особенно с Помпеем, несмотря на то, что он явно стремился к диктатуре. По предложению Бибула, при активном содействии Катона сенат предложил Помпею должность консула без коллеги, поручил произвести военный набор в Италии и восстановить порядок в городе. Солдаты вступили в город и движение плебса в короткое время было подавлено, а беспорядки ликвидированы при помощи сильных репрессий — особенно направленных против вождей городского пролетариата, большинство которых было приговорено

к изгнанию. Под давлением общественного мнения был изгнан также Милон.

Введение армии в ход событий было здесь как бы символом. Теперь уже движения низших общественных слоев всегда будут подавляться при помощи военной силы. Согласие нобилей и сената на признание Помпея единственным консулом было в сущности согласием на установление военной диктатуры и единоличного правления. Одной из причин такой политики римских нобилей был страх перед выступлениями в городе общественных низов. Военная диктатура и сильная власть нужны были римским имущим классам для сохранения своего господства во всем государстве и в самом Риме.

## ZUSAMMENFASSUNG

Die schweren materiellen Verhältnisse und der fortwährende Paupérismus der plebeischen Volksmassen in Rom waren die Folgen der fortdauernden Unruhen und Aufruhren in der Stadt, die ihren Höhepunkt auf der Neige der Republikdauer an Intensität erreichte. Diese städtischen Plebsunruhen in Rom in den Jahren 58—52 vor unserer Zeitrechnung bezeichnet die Historiographie: Clodius' Bewegung.

Die Verschwörung Catilinas und Cäsars Wirkungsbereich in dem Zeitabschnitte des Konsulats verursachten eine Belebung der politischen Aktivität des Plebs und bereiteten einen dankbaren Boden für das Auftreten Clodius' vor. Als er im Jahre 58 ein Tribunat erreichte, führte er eine Anzahl Gesetze durch, zwecks Verbesserung der materiellen Verhältnisse des Plebs, sowie die Erhöhung der politischen Rolle dieser Volksschichten. Eine besondere Bedeutung besass ein Gesetz, das eine unentgeltliche Getreideverteilung für die arme Bevölkerung der Hauptstadt durchführte, wie auch ein Gesetz mit der Einwilligung zur Bildung neuer Kollegien, die unter den ärmsten Volksschichten wirkend, sich bald in gewissermassen politischen Klubs umgestalteten.

Im Jahre 58 entstanden ebenfalls bewaffnete Truppenkörper, die sich aus dem römischen Proletariat und Sklaven rekrutierten, denen sich Clodius im Kampfe gegen den Senat, und nachher gegen Pompejus bediente. Mit Hilfe dieser Abteilungen und tatkräftiger Unterstützung der Kollegien und ärmster Plebselemente, die die Hauptmacht in den Kollegien bildeten, gelang es Clodius im Jahre 58 die eigentliche Oberherrschaft in der Stadt zu ergreifen. Zu diesem Zwecke nützte er geschickt die Konflikte und Zwistigkeiten zwischen den besitzenden Volksschichten und den einzelnen Gruppierungen innerhalb dieser Schichten aus. Auf den Volksversammlungen wurde die Beseitigung der Anführer der Optimaten und Nobilen Catos und Ciceros durchgeführt. Bald darauf wandte sich Clodius ebenfalls gegen die Triumvirn. Die Anhänger Pompejus' wurden in den Strassenkämpfen niedergeschlagen, er selbst im eigenen Hause festgehalten und während drei Monate dort belagert. Cäsars Gesetze aus den Jahren 59 erklärte Clodius als ungültig.

Der Tätigkeitsbereich Clodius' und die Errungenschaft seiner so grossen Bedeutung war lediglich möglich bei einem Rückhalt grosser Plebsmassen Roms, die in dieser Zeit eine wichtige Rolle zu spielen begannen. Die untersten Volksschichten verhalfen Clodius zu seinem Aufstieg.

Die fundamentalen Machtorgane in der Stadt waren zu jener Zeit Komitien, wo man alle Gesetze durchführte. Sie führten eine überaus belebte Tätigkeit und hielten fast ununterbrochen Beratungen. Eine entscheidende Stimme in den Komitien gewannen die neugebildeten Kollegien, zu deren Mitglieder eine beträchtliche Anzahl armer Leute Roms, wie z. B. Handwerker, Lohnarbeiter, Proletarier und sogar Sklaven angehörten.

Die Jahre 58—52 bildeten den Höhepunkt des politischen Aufstieges der Plebsmassen. Das war somit das einmalige Ereignis in der Geschichte Roms, als der städtische Plebs seinen entscheidenden Einfluss in der Stadt errang.

Im Jahre 57 erfolgte eine Konsolidation der besitzenden Volksschichten, die Übereinstimmung der Nobilen und Equites und die Verständigung Pompejus' mit dem Senat. Man gründete eine Wehrmacht mit den Befehlshabern: Milon und Sestius zu Diensten des Senats. Pompejus liess seine Leute aus Italien kommen. Es erfolgten blutige Strassenkämpfe, in welchen die Verbände Clodius' trotz gewisser Anfangssiege (Zerschmetterung und Vernichtung einiger Truppenteile von Sestius), besiegt wurden. Clodius wurde in den Schatten verdrängt und die Plebsbewegungen erstarben auf die Dauer von einigen Jahren.

Allerdings denn schon am Ende des Jahres 53 entsteht in Rom eine neue Krise. Eine starke Aktivität des Plebs ist sichtbar. Wieder drohen Unruhen und Verwirrungen und wieder erreicht Clodius eine grosse Bedeutung. Er brachte ein Programm einiger neuen Sozialreformen vor, — leider blieben sie infolge Mangel an Quellenangaben bis heute unbekannt. In der Stadt finden ständig Zusammenstösse zwischen den bewaffneten Abteilungen des Plebs und Milons Truppen statt. Die Situation ist gefährlich. Eine Wiederholung der Ereignisse aus dem Jahre 58 ist im Anzuge.

Den sorgfältigen Vorbereitungen zu neuen Unruhen der erregten Plebsmassen traten unvorhergesehene Hindernisse entgegen. Zu Beginn 52 bei einem Waffenzusammenstoss fällt Clodius von Milons Hand. Sein Leichenbegängnis wurde eine wahre Manifestation und verursachte eine ungeheuere Gemütsbewegung und neue Unruhen in der Stadt. Clodius Leiche wurde auf einem Scheiterhaufen verbrannt. Zu diesem Zwecke wurden zerhackte Tische und Stühle aus der Kurie

geliefert. Bei dieser Gelegenheit ging die Kurie und einige benachbarten Häuser in Flammen auf. In den Strassenkämpfen kamen viele Mitglieder der besitzenden Volksschichten ums Leben. Überall suchte man Milon, um den Tod ihres Plebsanführers zu rächen. Zu dem empörten Proletariat schlossen sich Sklaven an, und einige Tage hindurch dauerten ununterbrochen Plünderungen und Raubzüge. In dieser Situation hielten die Nobilen und der Senat es für ratsam sich mit den Triumviren zu einigen, besonders aber mit Pompejus, obwohl er sichtlich zur Diktatur strebte. Auf Bibulus' Antrag und tätigen Anteil Catos beantragte der Senat Pompejus das Amt eines Konsuls ohne Kollegen und beauftragte ihn die Rekrutenaushebung in Italien und Sicherstellung der Ruhe in der Stadt durchzuführen. Die Soldaten drangen in die Stadt ein und in kurzer Zeit wurden die Plebsunruhen unterdrückt und die Unruhen im Keime erstickt bei Anwendung breiter weitgehenden Repressiomassnahmen gegen die Anführer des städtischen Proletariats. Die meisten wurden verbannt. Auch wurde Milon unter dem Druck der öffentlichen Meinung mit der Verbannung bestraft.

Der Einsatz der Wehrmacht zur Aktion wurde hier zum Symbol. Von nun an werden sämtliche ähnliche Bewegungen der unteren Volksschichten künftighin unbarmherzig blutig unterdrückt — bei Anwendung bewaffneter Trupps. Die Zustimmung der Nobilen und des Senats zur Ernennung Pompejus zum alleinigen Konsul war die tatsächliche Einwilligung zur Einführung der Militärdiktatur und Alleinherrschaft. Nur die Angst vor einer Wiederholung ähnlicher Ausschreitungen der untersten Volksschichten in der Stadt, konnte eine derartige Politik der römischen Nobilen rechtfertigen. Diese Militärdiktatur und starke Herrschergewalt war der besitzenden römischen Klasse zur Erhaltung ihrer Vorherrschaft im ganzen Staate und im eigentlichen Rom durchaus notwendig.